

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł.

POLONIA

N. 186

Sobota

9

lipca 1927

św. Weroniki.

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelnik redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

Parlament francuski odrzucił wniosek

o przyznanie prawa wyborczego kobietom

298 głosami Przeciwko 254.

Paryż, 8. 7. (wł. eu.) Nocne posiedzenie Izby trwało do godziny 8 rano i było poświęcone wyłącznie wnioskowi komunistycznemu i nacjonalistycznemu w sprawie reformy wyborczej, które zostały odrzucone.

Ponieważ do południa nie wpłynął żaden wniosek, Izba przeszła do drugiego artykułu projektu, który na miejsce dotychczasowego mieszanego systemu wyborczego wprowadza system większościowy w dwóch głosowaniach. Komunistów Delourme zgłosił poprawkę, według której wszystkie osoby obojga płci od 18 roku życia mają

prawo wyborcze. Wniosek ten został odrzucony 380 głosami przeciw 32 głosom komunistycznym.

Następnie socjalistyczny deputowany Renaudel zgłosił wniosek o przyznanie kobietom prawa wyborczego.

Wniosek jego został jednak odrzucony 298 głosami przeciw 254. Również wniosek komunistyczny o odroczenie dyskusji nad reformą wyborczą do czasu, kiedy komisja opracuje sprawozdanie w kwestii przyznania kobietom prawa wyborczego został odrzucony 226 głosami przeciw 220.

Podziękowanie J. E. Prymasa

za życzenia złożone Mu przez redakcję „Polonii”.

Od J. E. Prymasa Kardynała Hłonda otrzymał naczelny redaktor p. Zabawski następujące pismo, skierowane do redakcji „Polonii” i jej czytelników:

KARDYNAŁ PRYMAS POLSKI
dziękuje za życzenia złożone mu z okazji jego zaliczenia do św. Ko-

legium Kardynalskiego i przesyła swe błogosławieństwo w tej myśli, by ten najnowszy dowód ojcowskiej życzliwości Papieża dla Polski wywołał w narodzie silny odzwiek wiary i głębsze zrozumienie naszych wielkich zadań katolickich.

P. Premier informuje się o treści dekretów prasowych.

POSEL LIEBERMAN W BELWEDERZE.

Warszawa, 8. 7. (wł.) (k) Według wiadomości kulaowych poseł Lieberman został po południu zaproszony przez premiera marszałka Piłsudskiego do Belwederu na konferencję.

Premier miał się informować u posła

Liebermana, jako referenta uchylonych przez komisję prawniczą dekretów prasowych, na czym polegają owe dekryty i jaka jest ich treść(?). Wiadomość kolportowana przez koła polityczne wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Zapowiedź zmian

w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

NA STANOWISKACH DYREKTORÓW DEPARTAMENTÓW.

Warszawa, 8. 7. (wł.) (k) W kołach rządowych obiega pogłoska, że w ciągu najbliższych dziesięciu dni nastąpią zmiany na stanowiskach trzech dyrektorów departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, mianowicie departamentów: handlowo-przemysłowego, górniczo-hutniczego i morskiego.

Jako kandydata na dyrektora departamentu pierwszego wymieniana się przemysłowca z Małopolski p. Battaglie,

na stanowisko drugiego departamentu obecnego dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Górniczego w Katowicach p. Małowski, oraz p. Cybulskiego.

Jako najpoważniejszego kandydata na stanowisko departamentu morskiego wymieniana się b. ministra przemysłu i handlu Olszewskiego, który w razie objęcia stanowiska otrzyma stopień służbowy ministra.

—oOo—

Przykre wyjaśnienie

Ministerstwa Skarbu

W SPRAWIE ZALICZEK NA UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 8. 7. (PAT.) W prasie codziennej pojawiła się wiadomość o rzekomem przyznaniu urzędnikom państwowym zwrotnej zapomogi w wysokości 10 proc. uposażenia miesięcznego w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu przyczem jedno z pism łączy zaliczkę tę ze sprawą poprawy bytu funkcjonariuszy państwowych. W związku z tem Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że obie informacje powyższe opierają się na oczywiście nieporozumieniu.

Ministerstwo Skarbu wydało w czerwcu br., jak zresztą czyni to co miesiąc od czasu wejścia w życie ustawy uposażeniowej z r. 1923, okólnik do wszystkich mi-

nisterstw, ustalający ogólną sumę t. zw. funduszu zaliczkowego. tj. funduszu, z którego dane władze wypłacają swoim urzędnikom normalne zaliczki na uposażenie na skutek indywidualnych podań zgodnie z powyższą ustawą i okólnikiem wykonawczym z r. 1924. do tej ustawy. Wysokość tego funduszu zaliczkowego ustala się na sumie absolutnej, lecz w stosunku procentowym od ogólnych wydatków na uposażenie, wydanych w Ministerstwach, a mianowicie w wysokości 10 proc. tego wydatku. Dla uproszczenia postępowania wydano tym razem zarządzenie nie na jeden miesiąc, lecz na trzy miesiące.

—o—

WYBORY PROWINCJONALNE.

Kalisz, 8. 7. (AW) W Turku Kaliskim odbyły się wybory do Rady Miejskiej. Lista Związku Ludowo-Narodowego skupiła 180 głosów, zyskując 1 mandat, lista Ch. D. otrzymała 800 głosów i 4 mandaty, zbliżona do Piasta lista drobnych rolników 700 głosów i 4 mandaty, PPS. 1300 głosów i 8 mandatów. Poza tem ortodoksi przeprowadzili dwóch radnych, rzemieślnicy żydowscy jednego.

Kielce, 8. 7. (AW) Przy wyborach w Jędrzejowie blok centrowo-prawicowy z ZLN i Ch. D. na czele przeprowadził 8 radnych, PPS. 8 radnych. Z list żydowskich ortodoksi uzyskali dwa mandaty, rozmaite żydowskie listy zawodowe sześć mandatów.

Łódź, 8. 7. (AW) Odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Ozorkowie.

N. D. uzyskała dwa mandaty, NPR. 5. lista „sanacyjna” dwa mandaty, PPS. 3 mandaty. Z list żydowskich największe powodzenie mieli sjonisci, zyskując cztery mandaty. ortodoksi uzyskali 3 mandaty, Bund 2, Poalej Sion lewicą dwa. Niemiecka partia socjalistyczna zdobyła nadto jeden mandat.

NARADY EPISKOPATU W WILNIE.

Wilno, 8. 7. (AW) Rozpoczęły się tu obrady episkopatu. Omawiane są sprawy unii kościelnej na kresach wschodnich oraz kwestia realizacji niektórych postanowień konkordatu.

Z KONFERENCJI DYREKTORÓW BANKÓW EMISYJNYCH.

Paryż, 8. 7. (wł.) (eu) „Temps” deklaruje wiadomość, ogłoszoną przez angielskie czasopisma finansowe, według której konferencja gubernatorów banków emisyjnych postawiła delegatom francuskim pewne żądania. W związku z przystąpieniem banku francuskiego do planowanej współpracy banków emisyjnych, żadnych warunków bankowi francuskiemu nie stawiano.

TRAGICZNA KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD POZNANIEM.

Poznań, 8. 7. (PAT) Dziennik Poznański podaje, że dziś zrana około 3 na szosie Poznań—Wronki wydarzyła się tragiczna w skutki katastrofa samochodowa. Samochód, w którym jechało z Poznania—Wronki 6 osób a m. i. Belgijczyk, właściciel firmy drzewnej w Gdańsku M. Demaret inż. brukselski i Thomas, właściciel samochodu oraz panna Eugenia Kiersnicka spadł wskutek popycia się kierownicy, obracając się do góry kołami.

Panna Karńska zmarła na miejscu, a inż. Demaret po 15 minut. Ciężko ranni są pp. Helmut i Krueger.

Reszta pasażerów doznała stosunkowo lekkich obrażeń.

Otwarcie nowo wybudowanej werandy (kolonady) „Palais Flank” ul. Mickiewicza 22 odbędzie się w sobotę. Kolonada otwarta od godz. 8 rano podaje się wszelk. kawiarniane napoje i „Pilzner” w niedzielę od godziny 5-tej począwszy koncert. Flank, gospodarz.

CIĄNIENIE IV. KL. LOTERJI PAŃSTW.

Warszawa, 8. 7. (wł.) (k) W drugim dniu ciągnięcia IV klasy 15 loterii państwowej większe wygrane padły na następujące numery: 60 000 zł. — nr. 3931, 10 000 zł. — nr. 16 936, 1000 zł. — nr. 83 205, 800 zł. — nr. 7079, 78 465, 600 zł. — nr. 39 797, 96 918, 500 zł. — nr. 15 725, 57 006, 70 404, 78 252.

SMUTNA STATYSTYKA.

Warszawa 8. 7. wł. (k) Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy okres od 25 czerwca br. do 2 lipca br. wykazywał 165,541 bezrobotnych zarejestrowanych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 3620 osób. Na dzień 2 lipca zarejestrowanych było 119,383 bezrobotnych mężczyzn i 41,158 kobiet.

„N. W. JOURNAL” O STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH.

Wiedeń 8. 7. (AW) Korespondent berliński N. W. Journal zamieszcza obszerny artykuł na temat stosunków polsko-niem. Donosi on, że wybitni przemysłowcy i kupcy kierujący życiem gospodarczym obu państw podjęli się inicjatywy w kierunku przyspieszenia zawarcia traktatu handlowego. Rokowania te będą odbywać się równoległe z oficjalnymi pertraktacjami względnie jeszcze wcześniej i mają na celu ustalenie warunków do wymiany towarowej.

Producenci i kupcy podejmują się dzieła, którego nie zdołali przeprowadzić dyplomaci. Należy oczekiwać że uda się znaleźć wspólną platformę porozumienia, która położy kres obecnemu stanowi rzeczy.

MASOWE ZATRUCIE NA DYPLMATYCZNYM OBIEDZIE.

Nowy Jork, 8. 7. (AW.) Na obiedzie wydanym na cześć niemieckiego konsula Parkera w Cleveland otruto się 20 zaproszonych członków kolonii niemieckiej.

Przyczyną zatrucia były zapewne nieświeże ryby.

Czy Sami

względnie Pan posiada kwit na —
— prenumeratę Polonii za miesiąc

Lipiec

w centrach naszej, w oddziałach i u kolporterów naszych, oraz we wszystkich urzędach pocztowych kwit taki można otrzymać za 3 zł (na poczte zł 3.41).

Sanacja w Warszawie.

(Od własnego koresp. z Warszawy).

Sanacja przeformowując wbrew opinii kół trzeźwych wybory nowej warszawskiej Rady Miejskiej miała cel podwójny: zagarnąć władzę w stolicy w swoje ręce, oraz dokonać rewizji układu sił społecznych, powstałego na skutek przewrotu majowego. Pierwszy cel zawiodł: sanacja przegrała na całej linii. A cel drugi?

Nowa Rada Miejska okazała się tworem, absolutnie niezdołnym do życia twórczego: do pracy pozytywnej. Uwidoczniło się to zupełnie jasno w czasie wyborów do prezydium, których szczegóły są zbyt znane z depesz, by je na tem miejscu jeszcze raz powtarzać. Wychodząc więc z sanacyjnego założenia, iż Rada Miejska miała być przeglądem układu sił społecznych, powstałym na skutek wypadków majowych — okazało by się, iż ustosunkowanie się tych sił jest fatalne dla państwa.

Zastrzegłem się jednak, iż tak by się wydawało, wychodząc z założenia sanacyjnego. W samej rzeczy tak — chwala Bogu — nie jest: Warszawa to jeszcze nie cała Polska! Warszawa była pod największym wpływem agitacji sanatorów. Na warszawskim bruku najwięcej brzęczało „sanacyjnej” monety, która wprost z bezprzykładną łatwością i hojnością była szafowana. W Warszawie wreszcie, najwięcej zgromadziło się tych „elementów”, które, będąc w zależn. od „wszechwładnego” obozu pomajowego, musiały się liczyć z jej „rozkazami”, okólnikami i t. p. i chcąc nie chcąc, obawiając się o swój chleb codzienny — robić i głosować tak, jak im kazano... Warszawa więc to — nie Polska jeszcze cała: zresztą przekonać się o tem łatwo, śledząc bacznie przebieg wyborów prowincjonalnych, gdzie w większości wypadków wybrańców sanacji trudno jest się dopatrzeć!

Cóż więc z tego wynika?

Okazuje się oto na przykładzie Warszawy, gdzie według zapowiedzi sanacji miały powstać rady na jej „obraz i podobieństwo”, co to byłaby za katastrofa dla państwa, gdyby sanacja mogła pozyskać na terenie całej Polski takie „wpływy” (czytaj: mogła by takimi rozporządzać środkami!), jak w Warszawie, gdzie siła jej mimo wszystko jest zamala, by rządzić, lecz dostateczna, by... psuć i być tym drągiem, który włożony między sprzysiężone kółka pracy pozytywnej — zahamował ją!

Pozatem podczas wyborów do prezydium Rady Miejskiej pomajowi nowobogacy potwierdzili realnie słowne zapowiedzi swej prasy, że są zawsze gotowi pojąć z tym, kto da więcej. Oferty p. Stpi-czyńskiego, umieszczane na łamach „Głosu Prawdy” i proponujące sojusz wszystkim po kolei — od komunistów do litewskich „żubrów” — włącznie — przybrały materialną postać na sali obrad warszawskiego ratusza: kółko sanatorów targowało się ze wszystkimi i zalecało się do wszystkich. Stano, jak wiadomo, podjazdy do obozu Kopsa, kręcili się sanacyjni rajcy wśród P. P. S-owców, nadskakiwali członkom Koła żydowskiego.

Przy wyborach na prezesa Rady Miejskiej skorzystali z oferty socjaliści, poklepalili pupilków sanacyjnych po ramieniu i viribus unitibus po trudach i mozolach przeformowali kandydaturę p. Jaworowskiego. Poklepanie po ramieniu przez socjalistów rozzuchwalało sanatorów w myśl „daj kurze grzędę — jeszcze wyżej sięść” i pomimo swej liczebnej nikłości uparli się, że chcą mieć swojego prezydenta miasta, względnie zadowolą się wiceprezydenturą, dzieląc władzę z socjalistami. Tu jednak przerachowali się: socjaliści, nie chcąc dzielić się władzą z kółkiem, które może ich tylko kompromitować — odepchnęli swych chwilowych sojuszników i wybory poszły po normalnej linii faktycznie reprezentowanej większości: został wybrany kandydat „Kopsa”.

Te nieciekawe „szachrowania” sara-cyjne, uciekające się nawet do szantażu, powstają nie tylko z przyrodzonego charakteru, lecz również z poczucia słabości, braku jakiegokolwiek programu, który by mogli ci panowie przedstawić społeczeństwu. To wszystko składa się na to, że sanacja coraz bardziej schodzi do roli pieczeniara, wieszającego się przy „klamce

pańskiej”, bez względu na to, czy klamka ta jest czysta, czy nie.

Zrozumiała to ta część uczciwych

członków sanacyjnego kółka radzieckiego, która otrzeźwiawszy, odwróciła się od dotychczasowych towarzyszy i głosując w ostatniej chwili, jak jej sumienie każe, zniszczyła próby szantażu, który miał przejawiać się w formie obstrukcji, mającej na celu zamianowanie prezydenta stolicy z urzędu.

-ski.

W wyborach do parlamentu rumuńskiego partja liberalna

UZYSKAŁA WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO. KOMPLETNA PORAZKA GENERALA AVERESCU.

Bukareszt 8. 7. (PAT) O godz. 10 przed południem wyniki wyborów w całym państwie były już znane.

Rząd Briatianu uzyskał wszędzie większą znaczość. Wyniki wyborów na prowincji są następujące: W dawnym Królestwie partja liberalna otrzymała 70 do 80 proc. wszystkich oddanych głosów. W Besarabji 60 do 70 proc. Na Bukowinie 50 do 55 proc., w Siedmiogrodzie 30 do 40 proc. Przeciętnie otrzymała partja liberalna w całym państwie 60 do 70 proc. oddanych głosów, narodowa partja chłopska

otrzymała 20 do 25 proc. głosów. Wobec takiego wyniku głosowania partja liberalna uzyskała około 290 mandatów, narodowa partja chłopska 60 do 70 mandatów, reszta mandatów przypadnie tym stronnictwom mniejszości, które w poszczególnych okręgach uzyskały absolutną większość.

Szczególnie dotkliwą była porażka generała Averescu, który w swoim okręgu wyborczym Thurn Severy otrzymał tylko 350 głosów, podczas gdy partja liberalna uzyskała 20 tys. głosów.

Debaty celne w Reichstagu

SPRAWA PODWYŻKI CŁA NA KARTOFLE, ZWRACAJĄCA SIĘ PRZECIWKO POLSCE DOTKNIJE RÓWNIEŻ HOLANDJĘ I WPŁYNIE NA POPSUCIE STOSUNKÓW Z TYM KRAJEM.

Berlin 8. 7. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu uchwalono, przedewszystkiem cały szereg ustaw mniejszej wagi.

Następnie Reichstag przeszedł do czytania ustawy celnej. W dyskusji pierwszy zabrał głos mówca socjalistyczny Krefig, który oświadczył, że projekt rządowy, podwyższający cła stoi w jaskrawej sprzecz-

ności z uchwałą międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie. Podwyżka cła na kartofle zwracać się ma przeciwko Polsce. Jednak podwyżka ta spotka również Holandję i może nawet pokrzyżować dotychczasowe przyjazne stosunki z Holandją.

Dalszy ciąg dyskusji trwa.

W. Brytania nie godzi się na zrównanie jej floty

Z FLOTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Genewa 8. 7. wł. (eu) Angielski minister marynarki Bridgeman przemawiał dzisiaj ponownie wobec przedstawicieli prasy międzynarodowej na temat stanowiska angielskiego na konferencji morskiej.

Z przemówienia jego wynika, że Anglija w kwestii marynarki zajmuje zupełnie odrębne stanowisko. Anglia, jak żadne inne państwo jest zależna od dróg morskich i dlatego bezpieczeństwo dróg tych jest dla niej kwestją żywotną. Anglia nie zgodzi się na żadną dalszą redukcję zbrojeń morskich, któraby zagrażała zdolności

obronnej floty. Nie możemy się zgodzić na ustalenie parytetu ze Stanami Zjednoczonymi, ponieważ Stany Zjednoczone nie potrzebują tak wielkiej ilości krążowników, jak Anglia.

Projekt francuskiego ministra Neygues, według którego wielkość floty ma być zależna od konieczności obrony danego kraju, ma tylko znaczenie polityczne, wynikające z położenia geograficznego i rozmiaru wybrzeży i projekt ten jest identyczny z projektem, który zgłosił Balfour na konferencji waszyngtońskiej.

Osirzeżenia „Germanji”

pod adresem koalicji rządowej.

CENTRUM NIE MA ZAMIARU STAWIĆ DO WYBORÓW W OBRONIE DOTYCHCZASOWEJ KOALICJI RZĄDOWEJ.

Berlin 8. 7. (PAT) Organ kanclerza Marxa „Germania” zamieszcza dziś doniosły artykuł wstępny p. t. „Swoboda działania centrum”. W artykule tym „Germania” oświadcza, że frakcja centrowa będzie podtrzymywała obecną koalicję tylko tak długo, dopóki podstawy, na których koalicja została utworzona nie będą naruszone.

Jest to wyraźna aluzja do sprawy ustawy szkolnej, która ze strony centrum uważana jest za jedną z podstawowych punktów kompromisu programowego obecnej koalicji rządowej. W dalszym ciągu „Germania” oświadcza, że frakcja centrowa bez żadnych wahań bierze odpowiedzialność za to wszystko, co w czasie trwania koalicji zostało zrobione. Wobec nowych wyborów, które zapewne zakończą działalność obecnego Reichstagu, partja centrowa przed tą odpowiedzialnością uchylać się nie będzie, ale nie ma zamiaru stawiać do tych nowych wyborów i prowadzić je razem z tą koalicją w obronie tej koalicji.

„Germania” kończy swój artykuł wyrazem groźby pod adresem innych frakcji rządowych oświadcza, że byłoby rzeczą nie dla wszystkich pomyślną, gdyby wskutek rozłamu między stronnictwami rządowymi na tle ustawy szkolnej miało dojść do rozwiązania Reichstagu.

„KURYTARZ” NIE DAJE IM SPOKOJU!

Praga, 8. 7. (PAT.) „Czeskie Slovo” ogłasza rozmowę swego korespondenta berlińskiego z centrowym posłem do Reichstagu pralatem ks. Kassem, na temat polityki zagranicznej Rzeszy. Dr. Kasse zapewnił, iż jedyną podstawą dyplomatycznej akcji Niemiec jest i będzie Locarno. Najważniejszym problemem politycznym oczekującym rozwiązania w tych wyznaczonych ramach ewakuacji Nadrenji w porozumieniu z Polską, Locarno wschodnie musi być powoli przygotowane już dzisiaj. Stąd też wielkie znaczenie umowy handlowej z Polską, oraz stworzenie współpracy gospodarczej między obu narodami. Wielkie trudności w zbliżeniu między Polską a Niemcami stanowią przedewszystkiem kwestja „Kurytara”, bez której załatwienia nie można myśleć o żadnej definitywnej ugodzie. (!) Według dra Kasse'na rozwiązanie tego problemu mogłoby nastąpić na drodze odpowiedniego regimenu, przyczem suwerenność terytorjalna miałaby

być poczyniona Polsce, ale interesy niemieckie musiałyby być w najdalej idącej mierze uzgodnione. (?) Granica państwa musiałaby się stać niewidoczną (?), by pod żadnym względem nie przeszkadzała rozbudowie Niemiec.

DAR NA STYPENDJUM LEKARSKIE.

Warszawa, 8. 7. (AW.) Znany przyjaciel Polski prof. francuski Lumiereaux doceniając znaczenie nauki lekarskiej w Polsce ofiarował stypendjum w wysokości 5 tysięcy frs. rocznie z przeznaczeniem dla młodego lekarza polskiego, któryby chciał dla pogłębienia swych studiów medycznych studiować przez rok na jednej z wszechnic francuskich.

Stypendjum to zostanie definitywnie załatwione przez władze uniwersyteckie uniwersytetu warszawskiego, które mają prawo wyboru odpowiedniego kandydata.

Sprawa gen. Żymierskiego.

Warszawa, 8. 7. (wł.k) W czwartym dniu rozprawy przeciwko gen. Żymierskiemu, zabrał obrońca oskarżonego głos adwokat Szurlej, nawiązując do apelu przewodniczącego w stosunku do prasy, aby starała się o obiektywność przy oświetlaniu rozprawy sądowej, zażądał zrobienia użytku z zapowiedzianych represji w stosunku do „Kurjera Porannego”, gdyż sprawozdanie w tem piśmie z dnia wczorajszego dotyka gen. Żymierskiego w sposób niedopuszczalny i nie-ludzki.

Jest to tendencyjne urabianie opinii, którego próbkę mieliśmy w czasie procesu tragicznie zmarłego Huberta Lindego.

Na tem tle wywiązała się żywa polemika między prokuratorem Rumlińskim, a adwokatem Szurlejem. W toku dyskusji adwokat zarzucił między innemi prokuratorowi stronnictwo w stosunku do „Kurjera Porannego”. Przewodniczący wyjaśnił z kolei, że w danym przypadku nie może użyć swej władzy dyskrecyjnej, prosi jednak przedstawicieli prasy o obiektywne oświetlenie rozprawy.

Po tym wstępie gen. Żymierski przystąpił do składania dalszych zeznań. Oskarżony omówił sprawę zakupu agregatów do pras hydraulicznych do wyrobu pocisków. Ponieważ prasy te były przeznaczone na zapas „mob” uważał więc za rzecz konieczną, aby zakupić prasy jednego systemu, a na postanowienie jego zrobienia zamówienia w fabryce Breda wpłynęło to, że firma ta produkowała dla armji włoskiej w czasie wojny i wyroby jej były produkowane. Natomiast firma duńska Nielsen i Winter nie miała za sobą doświadczenia wojennego. Po tej decyzji do opracowania umowy z firmą Breda przystąpił departament zbrojenia. Oskarżony odpięra zarzuty, jakoby miał wywierać nacisk na spieszne zawarcie umowy z firmą Breda. Nie czynił w tej sprawie żadnych kroków i nie-referował tej kwestji gen. Majewskiemu.

W dalszym ciągu gen. Żymierski zestawia rozmaite daty, celem stwierdzenia, iż zarzuty, jakoby polecił wyciąć z departamentu akta w sprawie umowy z firmą Breda jest bezpodstawne; w tym bowiem czasie nie było go w kraju. Cała niniejsza sprawa powstała na skutek insynuacji, przedstawicieli firmy Nielsen i Winter pułkownika Kummanta. Jeśli chodzi o sprawę zamówień, to życie okazało, że wyroby firmy Breda były pierwszorzędne.

Warszawa, 8. 7. (wł.) (k) Po przerwie gen. Żymierski wyjaśnił sprawę zamówienia u firmy „Tank”. Przetarg został zatwierdzony przez generała Dąbrowskiego. Na drugi dzień wpłynął od firmy Zieliński protest co do firmy „Tank”. Wówczas gen. Majewski wydał decyzję, aby zbadać, czy przetarg był przeprowadzony normalnie i czy zarzuty są prawdziwe. Na zapytanie przewodniczącego, czy gen. referował tę sprawę gen. Majewskiemu, Żymierski odpowiedział, że tego nie pamięta, przypuszcza jednak, że on ją referował i że gen. Majewski powołał go do komisji do zbadania tego przetargu.

— Jaki wzgląd — zapytuje przewodniczący — kierował panem przy uwzględnieniu oferty Zielińskiego?

— W pierwszym względzie wzgląd na rozwój przemysłu krajowego. Potem miał wpłynąć raport jej b. dyrektora. W raporcie tym były stwierdzone nadużycia firmy „Tank” w dostawach wojskowych. Prosiłem sędziego śledczego, aby mi ten dokument przedłożył, sędzia odparł, że tego aktu nie posiada. Akt ten był w dokumentach, później zaś został odesłany do komisji kontrolerów, jako nieważny i zaginął.

SCYSJA OSKARŻONEGO Z PROKURATOREM.

Oświadczenie gen. Żymierskiego wywołało ostrą polemikę pomiędzy nim a prokuratorem. Prokurator zażądał natychmiastowego przedstawienia dowodu, stwierdzającego prawdziwość słów oskarżonego. W przeciwnym razie zapowiedział, że będzie prosił sąd o pozwolenie na ściganie gen. Żymierskiego z art. 121 kodeksu wojskowego. Gen. Żymierski oświadczył, że dowodem tego jest dyspozycja sędziego śledczego prosił przewodniczącego o odczytanie tego dokumentu. Sędzia, prokurator, obrońca i oskarżony skupili się koło przewodniczącego. Przewodniczący gen. Sikorski odnalazł go i odczytał wśród głębokiej ciszy. Gen. Żymierski miał słuszość. Po stwierdzeniu tego faktu między obrońcą i prokuratorem wywiązała się na temat sędziego śledczego ostra dyskusja, którą załagodził przewodniczący. poczem oskarżony w dalszym ciągu składał zeznania, na korzyść współ-oskarżonego podpułkownika Bargiełła.

Wskutek konieczności opuszczenia sali przez obrońcę oskarżonego rozprawę odroczonego do dnia następnego.

ZNOWUŻ LOT NADATLANTYCKI.

O sło, 8. 7. (AW) Lotnik norweski Balchin zamierza przedsięwziąć lot transatlantycki.

Zamierza on przeliecieć Nowy Jork — Oslo przebyć w 25 godzinach.

UPAŁY W WARSZAWIE.

Warszawa, 8. 7. (AW.) Dzisiaj panował w mieście wielki upał dochodzący do 30 stopni Celsjusza.

Wzrost wpływów do Skarbu Śląskiego

Z PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Na bieżący rok budżetowy wstawiono w preliminarzu budżetowym Sejmiku Śląskiego jako dochód z podatku przemysłowego od obrotu 22 miliony zł. W ciągu pierwszych czterech miesięcy tego roku wpływy z tego tytułu wynoszą 9 350 000 zł. Pomnożywszy tę pozycję przez trzy, otrzymamy za cały rok okragie 28 milionów zł.

Jeśli więc w dalszym ciągu wpływy z podatku obrotowego były takie, jak dotychczas, możnaby się liczyć przy końcu roku z nader pokaźną nadwyżką.

W roku ubiegłym znizono podatek od obrotu niektórym kategoriom przemysłu

i handlu. Mimo to, jak widzimy, dochody skarbu państwa, a w tym wypadku Województwa Śląskiego nie tylko się nie zmniejszyły, lecz przeciwnie, wzrastają coraz bardziej. Potwierdza się tutaj stara prawda skarbową, że nie wysokość opodatkowania danego przedmiotu czy danej warstwy społecznej, lecz właśnie niskie opodatkowanie przynosi większe dochody państwu. Im niższe są stawki podatkowe, tem stają się powszechniejsze i łatwiej realizowane. I ta właśnie sama się tworząca powszechność danego podatku odciąża poszczególnych podatników, osłabia niezadowolone płatników, powoduje ożywienie się życia gospodarczego, a w rezultacie pomnaża dochód skarbu państwa.

Rząd powinien ten dodatni objaw wziąć pod uwagę i jaknajszybciej przeprowadzić nowelizację podatku przemysłowego, zniżając jego stawki.

Polskie morze w filmie.

Wytwórnia Leo-Film przy współudziale Ligi Morskiej i Rzecznej przystępuje w tych dniach do realizacji pierwszego polskiego filmu, którego akcja rozgrywać się będzie na polskim morzu, pod tytułem: „Zew morza” według scenariusza St. Kiedrzyńskiego. Reżyseria spoczywa w rękach p. Henryka Szaro, który reżyserował już „Czerwonego Błazna” i „Jeden z 36”.

W głównej roli żeńskiej wystąpi p. Maria Malicka, inne role spoczywają w rękach artystów scen warszawskich. Prace przygotowawcze już w całej pełni. 7 bm. reżyser Szaro wyjechał do Gdyni dla dokonania zdjęć próbnych, a za dwa dni podaży za nim cały zespół artystyczny. W zakładach marynarki wojennej w Pucku buduje się specjalny statek korsarski, na którym dokonane będzie zdjęcie. Rząd zapewnił przedsięwzięciu wydatną pomoc marynarki wojennej, handlowej, oraz hydroplanów.

Film wykończony ma być całkowicie do jesieni.

Rozwój lotnictwa.

Z małych przyczyna wielkie skutki.

Holandja jest już obecnie na najlepszej drodze do stania się w najbliższej przyszłości krajem, posiadającym najbardziej rozgalezioną sieć dalekobieżnych komunikacji lotniczych. Z aerodromów tamtejszych udają się co dnia liczne aparaty we wszystkie cztery strony świata. I tym razem nie stało się to za sprawą rządu, lecz niemal wyłącznie dzięki inicjatywie prywatnej. Właściciele słynnych plantacji kwiatów przekonali się mianowicie, że transportowanie ich tak bardzo delikatnego „towaru” najlepiej dokonywane jest za pomocą samolotów, wobec czego udzielają oni poważnych subwencji różnym krajowym przedsiębiorstwom żeglugi powietrznej.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

303)

— Sir! — rozpoczął na nowo Richelieu. — To nie wszystko! Nie dość usuwać z otoczenia wrogów dynastji oddanych im ludzi! Trzeba także bronić wiernie tych, którzy służą dynastji uczciwie i z oddaniem... Sir! Bez twojej wiedzy i bez twego zezwolenia uwięziony został w Bastylji jeden z najwierniejszych i najgorliwszych sług twoich. Zechciej, Najjaśniejszy Panie, podpisać łaskawie rozkaz uwolnienia tego niewinnego człowieka, prawdziwego przyjaciela tronu.

— Ah, o ileż to przyjemniejsze zajęcie dla mnie! — wyrwało się szczerze z ust króla. — Jak on się nazywa?

— Rodzinne nazwisko jego brzmi: de Beausemblant.

— Co takiego? Syn kamerdynera i łapicera mego ojca?

— Tak jest, Najjaśniejszy Panie! Obecnie przybrał on nazwisko Laffemas i służy ci, Najjaśniejszy Panie, tak wiernie, jak ojciec jego służył twemu ojcu.

— I mówi pan, że został on wtrącony do Bastylji?

— Tak jest, Najjaśniejszy Panie! Wtrącono go tam dlatego, żeby go usunąć z tropów pewnej zbrodni, wymierzonej przeciwko Waszej Królewskiej Mości!

— Dobrze! Podpiszę ulaskawienie! — rzekł Ludwik XIII, zaciskając zęby.

Młody król otworzył szufladę w stole i wydobyl dwa pergminy, całkowicie już przygotowane i wymagające jedynie wpisania nazwiska, podpisu i pieczęci. Jeden zawierał rozkaz aresztowania, drugi rozkaz wypuszczenia więźnia na wolność. Szare oczy Richelieu błysnęły zielonym blaskiem, jak oczy kota. Król ujął za pióro.

— Jeśli Wasza Królewska Mość pozwoli — rzekł nagle biskup, przerywając królowi — ośmielę się zwrócić jeszcze pewną uwagę.

— Proszę mówić! Mam zaufanie do pańskiego rozumu, księżu biskupie!

Richelieu skłonił się z ręką na sercu, pragnąc odwdziżyć się w ten sposób królowi za jego zaufanie.

— Sir! Laffemas został wtrącony do Bastylji przez ludzi, których nazwiska nie znam, lecz którzy chcieli się poznać w wiadomym im celu dzielnego sługę. Byłoby zatem może politycznie, ażeby wrogowie ci nie dowiedzieli się nic o opuszczeniu przez Laffemas Bastylji. Dlatego też uważałbym za stosowne, aby nazwisko Laffemas nie figurowało na liście uwalniającym, a niech zostanie ono w dalszym ciągu w księgach więźniów Bastylji.

Do djaska, księżu-biskupie! — zawołał młody król z podziwem. — Pan wszystko potrafi przewidzieć.

— Zbytek uprzejmości, Najjaśniejszy Panie! Dla tych samych powodów dobrze byłoby, żeby książę Gwizjusz nie wiedział, iż młody margrabia został wtrącony do Bastylji. Zbyt cennym jest tedy, aby nazwisko jego zostało zapisane w księgach więźniów. Margrabia de Cinq-Mars powinien w Bastylji figurować jedynie pod odpowiednim numerem!

Młodego króla wstrząsnął dreszcz. Po za temi powołaniami wyższej polityki, podejrzliwy król zaczął domyślać się innych jakichś pobudek. Wydało mu się podejrzanem owo bezimiennie uprowadzenie jednego więźnia i również bezimiennie osadzenie na

Zdrowy warjat.

Curiosum powojenne.

(Od naszego wiedeńskiego korespondenta)

WARJAT U ADWOKATA. — ADWOKAT MA LECZYĆ WARJATA. — BOHATER JAKICH MAŁO. — DO DOMU WARJATÓW. — PONOWNA EKSPERTYZA MAŁŻENSKA. — WESOŁY KONIEC WOJENNEJ TRAGEDJI

Wiedeń, w lipcu 1927 r.

W Wiedniu rozegrała się ostatnio tragiczna, z której śmieje się całe miasto, a której prolog przenosi nas w lata wojny.

Do jednego z pierwszorzędných adwokatów wiedeńskich zgłosiło się onegdaj dwóch mężczyzn. Jeden z nich przedstawił się jako kurator towarzyszącego mu warjata. Ponieważ w tej samej kamienicy mieszka lekarz-psychiatra, sądził adwokat, że zaszło nieporozumienie i wyjaśnił pomyłkę.

Sprawa się wyjaśniła jednak u adwokata.

„Obłąkany” opowiedział adwokatowi swą historję:

W latach wojny był cztery razy w polu — zawsze powracał ranny. Natychmiast po uleczeniu ran, wysyłano go zno-

wu w pole. Oburzył go wkońcu austriacki system protekcyjny — postanowił symulować warjata, by w ten sposób ratować się przed wyruszeniem w pole walki.

Po licznych próbach doszedł do przekonania, że już... zwariował i faktycznie zbadany po dwóch dniach przez lekarzy wojskowych — uznany został warjatem i odesłany do zakładu obłąkanych w „Steinhofe”. Wyzdrowiał dopiero w dniu, w którym wybuchł... pokój.

Opuścił skrycie dom warjatów i wyjechał zagranicę, gdzie uczciwą pracą jako szofer zarabiał na chleb.

Ostatnio przebywał w Jugosławji, gdzie znowu wydano ostre przepisy przeciwko obcopoddanym, a nasz warjat jako obywatel austriacki, musiał opuścić Jugosławję i powrócić do Wiednia.

Tu pragnął nadal kontynuować swój zawód szoferski.

Udał się przeto do magistratu z prośbą o legitymację szoferską. Jakież było jego zdziwienie, gdy mu oświadczone, iż zawodu wykonywać mu nie wolno, gdyż do tego potrzeba mieć „klepkę” w porządku, on zaś w urzędzie policyjnym zaprotokółowany jest jako „warjat”.

Daremnie biedak zaklinał się na wszystkie świętości, że jest zupełnie zdrow, że ma umysł w porządku — urzędnik odpowiedział mu ze stoickim spokojem:

— Wszyscy warjaci wierzą, że są zdrowi.

Zdrowy warjat zaczął błąkać się od Annasza do Kajfasza — ale bezskutecznie. Kazano mu wkońcu odnaleźć swego kuratora, ustanowionego jeszcze w czasach wojny, gdy nasz bohater symulował warjata. Kurator musiał podpisać odpowiedni rewers, że bierze pełną gwarancję za spokojne zachowanie się warjata w mieście.

Wkońcu postanowili pójść do adwokata. Ten zażądał ponownego zbadania obłąkańca. Lekarze sądowi orzekli, że jest zdrow w zupełności.

Jeden haczyk jeszcze: Małżeństwo zawarte przez niego przed ponownym orzeczeniem lekarskiem zostało unieważnione, gdyż podówczas dla władz został ten biedak warjatem.

Ale, gdy stanowczo oświadczył, że poraz drugi się żeni — wtedy na twarzach psychiatrów odmalowało się z wątpienie w pełną poczytalność bohatera tej zwarjowanej opowieści, o której dzienniki wiedeńskie rozpisują się szeroko jako o curiosum powojennych czasów.

Roman HERNICZ.

jego miejscu innego. Była to jednak tylko chwila wahania. Król odzyskał równowagę.

— Masz pan rację! — rzekł do Richelieu. — Nikt nie powinien wiedzieć, że Laffemas został zwolniony z więzienia; nikt nie powinien wiedzieć, że Cinq-Mars został wtrącony do więzienia.

Richelieu przygryzł wargi do krwi, ażeby powstrzymać okrzyk zwycięstwa, cisnący mu się na usta. Lecz w głębi jego duszy panowało rozradowanie. Ludwik XIII przyłożył pieczęć na rogu pergaminów i ujął za pióro. Przez chwilę znów, jakby wahał się, wobec czego Richelieu szepnął głosem słodkim:

— Jeśli Wasza Królewska Mość pozwoli, podyktuję treść obu dokumentów?

Ludwik XIII skinął głową i Richelieu zaczął dyktować, tłumiąc w sobie wybuch nienawiści i radości z powodu zaspokojonej żądzy zemsty:

„Rozkaz do Komendanta naszej fortecy Bastylji, przy bramie św. Antoniego.

„Pan de la Neuville gubernator naszej fortecy stanu „wyda w ręce oddawcy niniejszego więźnia, który będzie mu wskazany; więzień ten opuści Bastylję bez „wykreślenia jego nazwiska z ksiąg kontroli; przy wyjściu więźnia z fortecy nie powinno być żadnego z do- „zorców i straży.”

„Pan de la Neuville odbierze od oddawcy niniejszego więźnia stanu, który będzie umieszczony w Bastylji w największej tajemnicy. Nie wolno ani gubernatorowi Bastylji, ani komukolwiek ze straży, czy do- „zorców rozmawiać z więźniem i dochodzić jego nazwiska.”

„Rozporządzenia powyższe są prawomocne od „chwili doreczenia ich przez oddawcę do rąk pana de „la Neuville i mamy nadzieję, będą wykonane o- „zwłocznie i ściśle ku naszemu zadowoleniu.”

„Dan w pałacu Luwr 19 grudnia 1615 r.”

„Ludwik

„Król Francji i Nawarry.”

Król podpisał papiery i szepnął:

d n

Z Katowic i okolicy.

Sobota
9
lipca
1927

Dziś: św. Weroniki i św. Zenona
Jutro: 7 Braci Męczenników
Wschód słońca: g. 3 m. 57
Zachód: g. 8 m. 8
Długość dnia: g. 16 m. 11

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.

Godz. 5.45 rano msza św. za Józefa Kanik.
Godz. 7.15 rano msza św. za parafian.
Godz. 8.15 rano msza św. za parafian.
Godz. 10 rano msza św. na intencję Stow. Młodz. Abstynenckiej.
Godz. 11.45 rano msza św. do św. Tereski.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

Godz. 6 rano msza św. do św. Teresy.
Godz. 7.15 rano msza św. za parafian.
Godz. 8 rano msza św. za Bolesława i Bronisławę Czubińskich.
Godz. 9 rano msza św. róż. Joanny Kłodziej, Marii Somorskiej i Anny Komander.
Godz. 10 i pół rano msza św. na intencję Związku św. Amalii.

— Jutrzejczy nasz „Dodatek Ilustrowany”.

Jutrzejszą ilustrację niedzielną „Polonii” możemy z dumą polecić naszym Czytelnikom, jako coś naprawdę zajmującego i artystycznego. Stronę tytułową i czwartą zdobią piękne odbitki fotografii, nagrodzonych na I konkursie fotograficznym „Polonii” z przesłanną „Wczesną wiosną” p. Stellera (IV nagroda) na stronie tytułowej i arcydziełką dla fotografa a jednocześnie piękna „Mgła w Paniowie” p. Krzemieńskiego (I nagroda) na czele strony czwartej.

Środek dodatku zajmują zdjęcia aktualne z życia społecznego na Śląsku, zawierające około 500 podobizn, między innymi aktualne zdjęcia uroczystości wprowadzenia ks. prałata Bromboszcza na probostwo w Mysłowicach. Strona 3 jest całkowicie poświęcona sportowi, między innymi ilustruje też „Święto młodzieży szkolnej” w Katowicach.

— Mianowanie.

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o mianowaniach w Dyr. Kolej w Katowicach donosimy, że zostali jeszcze mianowani pp.: poseł inż. Stefan Paczkowski naczelnikiem wydziału zasobów w V stopniu służbowym. P. poseł Paczkowski, obejmując posadę państwową z dniem 1 lipca złożył mandat poselski. P. dr. Daniewicz został mianowany naczelnikiem wydziału prawnego w V stopniu służbowym.

Na kierowników działów w stopniu służbowym VI zostali jeszcze mianowani pp.: radca Broniowski Stanisław, radca Welkie, inż. Peczek, radca Niczpan i radca Hoeszsl.

— Wycieczka Polaków z Ameryk.

W czasie od 8 bm. do 2 sierpnia br. bawić będzie, jak już donosiliśmy, w Polsce wycieczka 500 weteranów Armii Polskiej z Ameryki. Dnia 15 bm. wycieczka przybędzie z Poznania do Częstochowy, a nazajutrz dnia 16 bm. do Katowic o godz. 7.53 wieczorem. Po 2-dniowym zwiedzaniu kopalni, hut i zakładów śląskich, wycieczka uda się dnia 18 bm. o godz. 8.25 rano do Krakowa.

— Przeniesienia wśród duchowieństwa.

Ks. wik. Masny Ad. z Grodzca został przeniesiony do Siemianowic (par. św. Antoniego), ks. wik. Wallach Robert z Siemianowic do Łaskowic na lokalistę, ks. Pszczółka Rud. z Pstrążnej do Król. Huty (par. św. Barbary), ks. Warzecha Jan z Karwiny do Czechowicz, ks. wik. Adamczyk Fr. z Żorów do Rybnika, ks. wik. Broda Ryszard z Rybnika do Gaszowic na lokalistę i ks. Seweryn Robert na wikariusza do St. Bierunia. (I)

— Zarząd Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku

przypomina swym członkom i sympatykom, że walne zebranie tego Towarzystwa odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 4 po południu w Katowicach w Starostwie w salce nr. 6 (na ul. Warszawskiej).

Na porządku dziennym m. i. wybór nowego zarządu, ustalenie programu pracy i budżetu na rok bieżący i inne. Liczny udział w zebraniu jest konieczny, aby prace Towarzystwa, które po części ruszyły już z miejsca, należycie ożywić i rozbudować.

— Jeszcze w sprawie mordu w Michałowicach.

Od czasu umieszczenia w „Polonii” artykułu o morderstwie w Michałowicach do redakcji przychodzi dziennie kilkunastu interesantów, podając nowe szczegóły lub wyjaśniając stare.

Miedzy innymi byli w naszej redakcji rodzice zamordowanego, którzy nie mając środków na urządzenie pogrzebu, przyszli po poradę. Zamordowany znajduje się w szpitalu w Siemianowicach, był długi czas bezrobotny, wobec czego posiadał tylko jedno ubranie, które w czasie dokonania mordu zostało zupełnie zniszczone. Urząd gminny odmówił wsparcia, wobec czego sprawa pochowania zamordowanego utknęła na martwym punkcie.

Byli w redakcji również członkowie Zw. Powstańców Śl. Ignacy Toniór, Piotr Pyka i Franciszek Glanc. Przedewszystkiem żądali sprostowania, że rodzina Opeldusów to „germany” i „orgesze”. Również, że Związek Strzelecki w Michałowicach rekrutuje się z samych Niemców. O tem, że do Związku Strzeleckiego należą sami Niemcy, twierdził już p. Dorsz. Trudno nam jednak w to wierzyć, bo Związek Strzelecki popierany jest przez Rząd, a Rząd Polski nie popierałby organizacji wojskowej nienarodowej. Pan Piotr Pyka oświadcza również, że w wspomnianym dniu bawił w Żorach, wobec czego nie mógł brać udziału w napadzie. My jednak nie twierdziliśmy, że w napadzie brał udział Piotr Pyka, tylko „Jakiś Pyka” a Pyków w Michałowicach jest więcej.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy pogrzeb zamordowanego odbyć się ma w sobotę. (CH).

— Uroczystości sokole w Mysłowicach.

Dziś, w sobotę rozpoczynają się w Mysłowicach uroczystości sokole z racji 60-lecia sokolstwa polskiego. O godz. 8-ej wiecz. uroczysta akademja w sali hotelu p. Kochlera. Wstęp wolny za zaproszeniami. Jutro w niedzielę główna uroczystość z nabożeństwem, popisami i zabawą.

Spółceństwo miejscowe powinno wziąć licznie udział w uroczystościach.

Z Król. Huty.

! Druga wycieczka nad morze polskie.

Liga Morska i Rzeczna Oddział w Królewskiej Hucie urządza na ogólne życzenie drugą w tym roku wycieczkę nad morze polskie i zaprasza wszystkich do wzięcia udziału w niej.

Program wycieczki:

Wyjazd z Królewskiej Huty specjalnymi pociągami w sobotę, dnia 13 sierpnia br. po południu.

Przyjazd nad morze polskie następnego dnia tj. w niedzielę 14 sierpnia rano o godz. 5.

Zajęcie kwater w Gdańsku.

Odjazd o 7 rano z Portu Gdańskiego przez pełne morze statkami luksusowymi na Hel. Na półwyspie Hel odpocznemy na plaży po stronie Wielkiego Morza. Zwiedzenie latarni morskiej. Potem przejazd statkami luksusowymi do Gdyni. W Gdyni zwiedzenie portu i plaży.

Odjazd wieczorem statkami do Gdańska wzdłuż wybrzeża. W Gdańsku wieczorem obiad, zabawa w Domu Polskim. Nocleg masowy na słomie w Gdańsku. Następnego dnia, tj. dnia 15 sierpnia w święto Wnieb. N. M. P. Zwiedzenie Gdańska.

Po południu odjazd do Królewskiej Huty. Przyjazd do Królewskiej Huty, we wtorek dnia 16 sierpnia rano o godz. 6.

Koszta podróży od osoby, około 45.— zł obejmują bilet kolejowy 3 klasy, bilet na przejazd morskie, nocleg i koszta organizacyjne. Bilet kolejowy 2 klasy około 30.— zł więcej.

Termin zgłoszenia do 16 lipca do Sekretariatu Oddziału w Królewskiej Hucie, ul. Wolności 18 Firma Hadryan, Telefon 1172. Razem z zgłoszeniem uprasza się wysłać zaliczkę najmniej 10.— zł od osoby. Reszta płatna 1 sierpnia.

Ze względu na wielkie zainteresowanie uprasza się o wcześnie zgłoszenia, gdyż ilość uczestników jest ograniczona. Zarząd Oddziału zastrzega sobie skreślenie zgłoszonych po osiągnięciu przewidzianej ilości uczestników.

Ze względów organizacyjnych należy przy zgłoszeniu podać dokładnie imię, nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania (miejscowość, ulicę i nr. domu) każdego uczestnika wycieczki oddzielnie.

Z Świętochłowick.

(—) Zmiana Naczelnika Urzędu Okręgowego w Świętochłowicach.

Naczelnik Urzędu Okręgowego w Szarleju p. Polak Wiktor, przeniesiony został na Naczelnika Urzędu Okręgowego w Świętochłowicach. (sz).

(—) Z posiedzenia Rady gminnej w Rudzie.

W dniu 5 bm. odbyło się w Rudzie w sali rozpraw sądu okręgowego posiedzenie Rady gminnej. Porządek dzienny obejmował 5 punktów.

Punktualnie o godz. 5 otworzył posiedzenie burmistrz p. dr. Kopiec. Frakcja polska zgłosiła szereg wniosków nagłych, nad którymi jednak nie obradowano. Po przyjęciu do wiadomości podziękowania za udzieloną subwencję na renowację Wawelu w Krakowie, Rada gminna wybrała do Sądu Rozjemczego dla spraw najmu mieszkań p. Świecie. Obradowano dalej nad rozszerzeniem ulicy Starowiejskiej, ponieważ jednak parcela na ten cel nie została

jeszcze nabyta, sprawę odroczone. Nabyć parcelę przy ul. Szkolnej przekazano Komisji budowlanej.

Następnie obradowano nad projektem specjalnej Komisji utworzenia Kolegialnego Zarządu gminnego, któremu się sprzeciwiała frakcja niemiecka, żądając odroczenia sprawy. Radni frakcji polskiej na znak protestu opuścili salę obrad.

W końcu obradowali tylko radni frakcji niemieckiej wraz z radnymi socjalistami i komunistami.

Po załatwieniu jeszcze kilka spraw formalnych posiedzenie zakończono. (sz).

Z Pszczyńskiego

× Posiedzenie naczelników gmin w starostwie.

W tygodniu bież. zwołał zastępca starosty pszczyńskiego dr. Ries zebranie wszystkich naczelników gmin powiatu pszczyńskiego. Posiedzenie, które odbyło się w sali starostwa w Pszczynie zgłosił p. Raruga: Syndyk Kuhnert wygłosił referat na temat o stosunkach finansowych gmin. Następnie referował dr. Ries w sprawach wojskowych. (r.)

× Jarmark w Pszczynie

był bardzo ożywiony. Handlarze zjechali bardzo licznie. Ceny były umiarkowane. Kupujących bardzo dużo, zwłaszcza z okolicznych wiosek. (r.)

× Wynajęcie polowania.

Dnia 24 b. m. o godz. 4 po poł. zostaną wydzielone polowania gminne w sali p. Pyrcika w Chelmie. (r.)

× Zatwierdzeni naczelnicy gmin i ławnicy.

Na obszar gminy Smardzowice zatwierdzone zostały komisarzem naczelnikiem gminy p. Franciszek Tomanek, jako ławnicy Emil Wróbel i Paweł Nowak. Komisarzem naczelnikiem gminy Wilkowice mianowany został p. Augustyn Huj, ławnikami Albin Spyra i Paweł Cipa. Ławnikami gminy Zadzrość zatwierdzeni zostali Franciszek Przełożny i Józef Gremmen. (r.)

Z Rybnickiego.

(X) Uroczyste zamknięcie roku szkolnego.

W Rybniku uroczyste zamknięcie roku szkolnego w szkole dokształcającej. Kierownik, szkoły p. Chotkowski w pięknej przemówieniu zachęcał uczniów do dalszego praktycznego i teoretycznego kształcenia się w swych obranych zawodach, a także i historii polskiej i krajoznawstwa.

Następnie zebrał uczniów ks. Jan Jarzombek, wskazując na ważność i konieczność zasad chrześcijańskich, tak w życiu publicznym jak i zawodowym.

Zastępca burmistrza p. Edward Wyleżyński przedstawił uczniom trudne warunki w zawodach i konieczność należytego przygotowania się zawodowego kupców i rzemieślników.

Potem nastąpiły podpisy celujących uczniów z przedmiotów, dotyczących zawodów, poczem przystąpiono do rozdania świadectw i nagród. Nagrody otrzymali z trzeciej klasy kupców celujący uczniowie wzgl. uczenie Wieczorkówna, Kwaśniczanka, Jonderkówna, Łaska Gerhard, Sierny i Palacz. Z trzeciej klasy ślusarzy i elektrykarzy Kowol, Śmieja, Kowacki, Kuśka, Klimek, Szveda, Brejla, Dola, Wawrzyniec i Griger. Z trzeciej klasy stolarzy Oleś, Zimofczyk, Nowak i Lorefczyk, oraz Tkocz i Grzonka, z trzeciej klasy mieszana.

(X) Wycieczka Tow. Polek do Gotartowic.

Towarzystwa Polek całego powiatu rybnickiego urządzają wspólną wycieczkę do Gotartowic celem wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia sztandaru Tow. Polek w dniu 10 bm.

Zbiórka na dworcu w Rybniku, skąd nastąpi wyjazd o godz. 2 po południu.

(X) Niema końca pożarom.

Dopiero niedawno donosiliśmy o czterech pożarach w powiecie rybnickim a już znowu mamy do zanotowania dwa pożary.

W Niewiadomiu Górnym zniszczył pożar zabudowania gospodarskie Pawła Piecowskiego, wyrządzając szkodę na 4000 zł. Prowadzone dochodzenia celem wyświetlenia przyczyny pożaru jeszcze nieukończono.

Drugi pożar wybuchł w Rydułtowach w domu Józefa Wojaka, którego pastwą padł cały dom mieszkalny i część umeblowania, wyrządzając szkodę na 8000 zł. Przyczyna pożaru była wadliwa budowa komina.

(X) Podejrzenia zgon.

Przed kilku dniami odstawiono do szpitala w Rybniku służącą Annę Nowakównę, która po kilku dniach zmarła wśród podejrzenia objawów zatrucia.

Sekcja zwłok przeprowadzona przez komisję sądowo-lekarską, w dniu 7 bm. nie dała dostatecznego dowodu zatrucia, wobec czego została wysłana do zakładu bakteriologicznego próba krwi, celem ostatecznego orzeczenia.

× Wystawa w Gimnazjum w Mikołowie.

Gimnazjum Państwowe w Mikołowie urządziło w ubiegłą niedzielę wystawę robót uczniowskich. Rodzice podziwiali prace swych dzieci i wyrażali się z uznaniem o profesorach. (r.)

(X) Procesja do Wielkich Piekar.

W dniu 16 bm. wyruszy z Knurowa procesja do cudownego obrazu w Wielkich Piekarach. Koszta od osoby wynoszą 3,50 zł., a zgłaszac można się u p. Kubicy.

(X) Odebrana „zdobycz”.

Stróż nocny przybył w Wodzisławiu złodziei prowadzących w nocy na wtorek skradzioną w Radlinie krowę, i odebrał im ją i oddał właścicielowi. Złodzieje zbiegli.

(X) Poświęcenie sztandaru Tow. Polek w Gotartowicach.

W niedzielę, dnia 10 bm. obchodzi Tow. Polek w Gotartowicach uroczystość poświęcenia sztandaru. Protektorat nad uroczystością objął właściciel dóbr p. Piotrowski.

Program uroczystości przewiduje powitanie chrześcijańskich rodziców o godz. 8.30 w zanku p. Piotrowskiego w Gotartowicach, potem wyjazd na nabożeństwo o godz. 9 do kościoła

Z Zagł. Dąbr

+ Ujęcie złodziei i wykrycie paserskiej rodziny.

W bieżącym roku jacyś nieznani sprawcy dokonali dwóch zuchwałych kradzieży lin miedzianych: dnia 25 czerwca r. b. na szlaku Antoniów Ujejsce — Zabkowice Ujejsce oraz w kilka dni później na szlaku Łagisza — Bory Łagiskie. Pierwszy raz skradziono 280 mtr. liny miedzianej, a drugim razem 420 mtr. Długo prowadzone śledztwo uwieńczone zostało wkońcu pomyślnym rezultatem. Policja wywiadowcza schwyciła braci Palków — Kazimierza lat 20 i Bronisława lat 18, zam. w Zabkowicach przy ul. Kościelnej 25.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż oni byli sprawcami obydwu kradzieży, czego niezbitym dowodem było znalezienie w stodole 24 metrów liny miedzianej jeszcze nie pociętej oraz 30 i pół kilo kawałków liny po 40 ctm. długości każda.

Okazało się, iż młodzi bracia-złodzieje sprzedawali miedź po 2 zł za kilo paserskiej rodzinie Welmanów, zam. w Będzinie przy ul. Modrzejewskiej 82.

U Welmanów policja wykryła 50 kilo cyny i 2 maszyny do mięsa, z których pochodzenia nie mogli się Welmanowie wytłomaczyć. Jeden z synów Welmana przyznał się otwarcie do uprawiania paserstwa. Sprzedanych Welmanom skradzionych lin miedzianych policja nie zdołała narazie odszukać. Śledztwo prowadzi się dalej, a narazie zaś całą szajkę odano do dyspozycji sędziego śledczego II rewiru w Dąbrowie.

w Boguszowicach, następnie powrót do Gotartowic i wspólny obiad.

Po południu o godzinie 14 powitanie gości i przybyłych towarzyszy i koncert orkiestry kopalnianej z kopalni „Bencher”, a od godziny 9.30 zabawa tańeczna w salach p. Kaska i Buchalika.

Z Tarnogórskiego

§ Założenie Związku Em. Urzędników w Tarnowskich Górach.

Na zebraniu przygotowawczym, zwołanem w Tarnowskich Górach z polecenia Związku Em. Urzędników Państw. Woj. Śląskiego w dniu 7 b. m. o godz. 4-tej do małej sali „Domu Ludowego” wygłosił b. radca szkolny p. Skowron krótki referat, w którym omówił cel i potrzebę skupiania się wszystkich em. urzędników państwowych. Emeryci uzyskać chcą m. in. przyznanie im 40 proc. dodatku wojew., uwolnienie ich od płacenia podatku komunalnego i opłaty emerytalnej. Po wyčerpujacej dyskusji zgodzili się obecni na przystąpienie do związku wzgl. do założenia filii. Łączność z Związkiem w Katowicach utrzymywać będzie na razie p. Skowron, do którego powinni się zainteresowani zwracać.

§ Utonięcie.

Pomimo ostrzeżeń i zakazów policyjnych kąpa się dalej mieszkańcy w dolach ceglanych i piaskowych, i wskutek nieprzestrzegania tego zakazu są ofiary. Znowu utonął w jednej gliniance w Tarnowicach 29 letni, a w Reptach 19 letni mężczyzna. —on.

Z Cieszyńskiego

(:) Rekolekcje u OO. Jezuitów.

Począwszy od 11 bm. aż do 18 listopada w Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów w Dziedzicach odbywać się będą rekolekcje dla duchowieństwa w następujących terminach: od 11 do 15 i od 25 do 27 lipca; 16—20 i 22—25 sierpnia; 12—16 i 26—30 września; 10—14 i 24—28 października, oraz od 14 do 18 listopada br. (I)

(:) Straszny wypadek w Strumienu.

Pograżał w ciężkiej żałobie rodzinę ogólnie znanego właściciela gospody Silbigera, którego jedyny syn w ubiegłym tygodniu zginął tragiczną śmiercią, wjechawszy wskutek jakiegoś fatalnego zbiegu okoliczności na rowerze do głębokiej młynówki, płynącej wzdłuż drogi.

(:) Niebezpieczeństwo groźnego pożaru.

Zażegnane zostało szczęśliwie w Cieszynie, gdzie 4 bm. w wielkim tartaku firmy „Haber i Ska” wybuchł ogień, który szczęśliwie przez pracujących robotników został opanowany, tak iż przybyła straż ogniowa poważniejszej akcji rozwinać nie potrzebowała.

(:) Zaginęta.

W Dragomyślu córceka kolejarza Jana Kuzlika wychylała przed 16 dniami jak codziennie do szkoły w Dziedzicach i dotychczas do domu nie powróciła. Wszelkie poszukiwania podjęte są bez wyniku, — zechodzi obawa, że dziewczę padło ofiarą jakiejś tajemniczej zbrodni.

Zie
prowadzi swój interes kupiec,
załując pieniądze na ogłoszenie
w
Polonii

Odparcie kłamliwych napaści.

DONOSLE UCHWAŁY PRZEWODNICZĄCYCH KAT. TOW. POLEK.

Konferencje pp. przewodniczących Katolick. Tow. Polek z okręgów Katowickiego, które odbyły się w dniach 6 i 7 bm. w Katowicach i w Król. Hucie, wykazały zupełną jednomyślność Związku i zatwierdziły stanowisko Zarządu Głównego zajęte w czasie ostatniego Zjazdu Delegatów. Po wysłuchaniu referatów wywiązała się ożywiona dyskusja w toku której na wniosek pań przewodniczących uchwalono jednomyślnie następujący wniosek:

Przewodniczące Katol. Tow. Polek z okręgu Katowickiego i Świętochłowickiego wyrażają Zarządowi Głównemu pełne zaufanie.

Z oburzeniem odpieramy kłamliwe napaści w prasie rozmaitych odłamów i oświadczamy, że ze zdwojoną gorliwością pracować będziemy w myśl hasła „Bóg, Rodzina i Ojczyzna”.

Potępamy podstępne twierdzenia jakoby nazwa „Katolickie Tow. Polek” oznaczała zmianę Organizacji. Jest to fałszem obliczonym na bałamucenie mniej świadomych jednostek.

Stwierdzamy, że cele i zadania naszej organizacji pozostaną zawsze niezmiennymi. Związek Tow. Polek był i jest organizacją katolicką.

Pietnujemy warcholską robotę niektórych jednostek.

Za Katol. Tow. Polek okręgu Katowickiego:

Koniarkowa Katowice, Hanusowa Brzękowiec, Leśniakowa Bytków, Waldowska Chorzów, Kosmalowa Dąb, Lampnerowa Huta Laury, Balsa Janów, Szwałdowa Józefowiec, Roterowa Kochłowiec, Skrzydłowa Kostuchna, Zygarowa Maciejówce, Bełnarkowa Michałowice, Karolewiczowa Mysłowice, Bańczykowa Nikiszowiec, Polczykowa Nowawieś, Dziurzyńska Piotrowice, Muskałowa Sie-

mianowice, Gwoździowa Szopienice, Szczerbowa Słupna, Pawłowa Welnówce, Kołodziejowa Załęże, Żurawowa Zawodzie, Madejska Sosnowiec, Osiecka Sosnowiec Oddz. 2. Stary Bieruń Błaszczakówna, Drożdżkowa Kończyce.

Za Katol. Tow. Polek okręgu Świętochłowickiego:

Kowolowa Świętochłowice, Biskupowa Brzozowice, Wrześniowska Brzeziny, Żurkowska Chropaczów, Skwarowa Godula Stanikowa Hubertów, Wawrzynkowa Huta Zgody, Pisarczykowa Król. Huta Oddział 1. Kaletowa Król. Huta Oddz. 2. Gogołowa Nowy Bytom, Gogołowa Orzegów, Dryndowa Wielkie Piekary, Hulańska Ruda, Karasiowa Wielkie Hajduki, Wesola Lipiny, Kobicowa Łagiewniki.

Wybór prezydenta Rady miejskiej w Rybniku.

PROTEST FRAKCJI NIEMIECKIEJ. — JEDNOŚĆ OBOZU POLSKIEGO.

Wskutek odrzucenia przez Województwo protestu partii niemieckiej przeciw wyborom do Rady miejskiej w Rybniku, odbyło się w dniu 6 bm. pierwsze zebranie nowowybranej Rady miejskiej, składającej się z 21 radnych polskich i 9 niemieckich.

Krótko po godz. 8 zagał zebranie p. burmistrz Weber, witając nową Radę miejską krótkim przemówieniem w którym wskazał na ciężką i odpowiedzialną pracę radnych. Następnie podziękował Radzie komisarzowej za dokonaną pracę.

Po stwierdzeniu starszeństwa członków nowej Rady, objął przewodnictwo radny p. Wolnik, ażeby przeprowadzić wybór prezydium, wskazując na konieczność zgody i jednolitości obozu polskiego przy wyborze. Na sekretarza i ławnika powołano radnych pp. Basistę i Szwedę.

Z frakcji polskiej stawili się wszyscy radni w komplecie, stwierdzono nieobecność radnych frakcji niemieckiej. Było zatem obecnych 21 radnych.

Wybór prezydium przeprowadzono w zupełnej harmonii.

Na przewodniczącego zgłoszono tylko kandydaturę radnego p. Basistę, który otrzymał 18 głosów. Dwa głosy oddano na radnego sędziego powiatowego p. Jamrozika. Jedną kartkę oddano białą.

Zastępcą przewodniczącego wybrany został radny p. Jamrozik, sędzia powiatowy, na którego oddano głosów 20. Przy tem głosowaniu również oddano jedną kartkę białą.

Sekretarzem Rady miejskiej wybrany został radny p. Karbanik.

Przewodniczący i zastępcą wyszli z listy nr. 5 zgłoszonej z centrum miasta.

Na zastępcę sekretarza wybrany został radny p. Szczepanek z listy P. P. S., która przy

Z posiedzenia Rady miejskiej

w Mysłowicach.

WPROWADZENIE W URZĄD ZASTĘPCY BURMISTRZA. — POŻYCZKA NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH. — SPRAWA BUDOWY 50 DOMÓW ROBOTNICZYCH. — WNIOSKI. — SPRAWA RADNEGO KOSA.

Po odczytaniu protokołu i wniosków nagłych, których nagłość uchwalono, na posiedzeniu czwartkowym Rady miejskiej dokonano wprowadzenia w urząd zastępcy burmistrza p. mec. Kudere. Wprowadzenia dokonał w zastępstwie p. o. burmistrza p. mec. Mierzejewskiego p. radca Caspari, który powitał wprowadzonego; przewodniczący Rady p. dr. Obremba złożył w imieniu Rady p. mec. Kudere życzenia. W przemówieniu swem p. mec. Kudera zwrócił uwagę na konieczność zgodnej, spokojnej i twórczej pracy obydwóch korporacji miejskich.

Na miejsce p. mec. Kudery wszedł z

listy I (NPR.) do Rady p. Kmiotek Artur, b. radca miejski.

Po załatwieniu pewnych formalności Rada uchwaliła zaciągnięcie pożyczki 50 tys. zł. na zatrudnienie bezrobotnych przy budowie dojazdu do mostu na Czarnej Przemszy. Jeden tylko radny Kos wstrzymał się od głosowania.

Z kolei omawiano ogromnie doniosłą dla miasta sprawę budowy 50 domów robotniczych. Sprawa tak wygląda: Urząd Wojewódzki gotów jest podjąć natychmiast prace budowlane około 50 domów robotniczych, jeżeli miasto zgodzi się odstąpić niedrogi teren pod budowę. Jedną parcelą budowlaną wynosi 400 m², ponieważ domy mają być bliźniacze, trzeba 100 parcel na 50 domów, ogólny obszar zatem wynosi 40 000 m². Województwo godzi się na cenę 50 groszy za m². Rada zgodziła się na odstąpienie po tej cenie terenu na Starej Skotnicy w pobliżu Janowa miejskiego — Spółce Osadniczej „Ślask”, która przeprowadza budowę, lub firmie przez Województwo wskazanej. Radny Kos znowu znalazł jakieś obiekcje i znowu wstrzymał się od głosowania, chociaż swego czasu głosował przeciw budowie Domu Ludowego w Mysłowicach, gdyż za pilniejsze uważał budowanie domów robotniczych. Teraz i to nie podoba się p. Kosowi. Już to taka jest Kustosowa natura.

Uchwalono wnioski: 1) o oddanie robot brukowania i szosowania ulic, rampy i placu na nowej targowicy firmie „Zjednoczone Przedsiębiorstwa Budowlane” za cenę 397 000 zł. Szosowaniu ulegnie 32 000 m², brukowaniu zaś 12 500 m² powierzchni; 2) o dopuszczenie Zarządu Cechu Rzeźników do komisji do zbadania zarzutów, postawionych pewnemu urzędnikowi rzeźni.

Niemalą sensacją posiedzenia był wniosek PPS. o wykluczenie radnego dr. Kosa z Rady i oddanie sprawy Wydziałowi Samorządowemu. Według umotywowania wniosku, radny Kos dopuścił się przekupstwa wyborczego, przy wyborze radców magistrackich. Radny Kos zobowiązał się na piśmie, że wyłaci radnemu Ilkowi 50 zł., jeżeli będzie na niego głosował. Radny Kos uległ nerwowej konsternacji, groził prokuratorem, mówił o swym wysokim poziomie moralnym itd. Przeciw oddaniu sprawy Wydziałowi Samorządowemu głosował oskarżony (czyżby obawa?) i wszyscy radni Niemcy. Mimo to przewodniczący Rady z obowiązku swego musi sprawę tam skierować. (m)

Budowa pomnika w Goczałkowicach.

Z inicjatywy Tow. Gimn. „Sokół” założono w Goczałkowicach Komitet Budowy Pomnika Powstańca Śląskiego, który rozpoczął swoją pracę.

Goczałkowice są miejscowością, w której łączy się Śląsk Cieszyński z Śląskiem Górnym i odegrały wybitną rolę zwłaszcza w pierwszym powstaniu. Pomnik ma być pamiątką i uczczeniem pamięci powstańców poległych oraz ma być widocznym znakiem nierozdzielnej łączności Śląska z Polską. Ma on stać na miejscu dawniejszych słupów granicznych, tam, gdzie padły pierwsze strzały w czasie pierwszego powstania.

Budowa pomnika ma bardzo wielkie znaczenie i powinno się nią zainteresować całe społeczeństwo. Z wszystkich stron powinny się posypać składki na tak wzniosły cel. Składki dobrowolnie wpłacać należy na konto PKO. Katowice 300 641 lub na konto Banku Ludowego w Pszczynie.

Protektorat nad budową pomnika objęli prezes Korfianty i burmistrz miasta Cieszyńska ks. poseł Londzin.

Prezesem Komitetu Wykonawczego jest p. Wojciech Dziubek, prezes Sokół w Goczałkowicach, wiceprezesem p. Jan Burek, właściciel hotelu „Prezydent”, sekretarzem p. Henryk Matuszyński, zast. sekr. p. Pytłowa, skarbnikiem p. Krzyżowski, dyrektor Banku Ludowego w Pszczynie. Pozatem Komitet tworzą: Marszałek Sejmu Śląskiego p. Konstanty Wolny, poseł Kędzior, poseł ks. Brzuska, poseł Stanisław Janicki, inż. Olszak, dr. Rogaliński, dr. Golus, dyr. Drezna prezes Zw. Sokółów, dzieln. śl., ks. prob. Maroszek, Antoni Bryła, p. Szczerbińska, p. Żurkówna, p. Jan Bernard, naczelnik gminy Młodzik, naczelnik stacji kolejowej p. Chwila, inż. Krudzyń, p. Ernest Zajac, p. Franciszek Kopeć, p. Jan Smolarz, p. Paweł Gamoń, hotelista Chrobok, hotelista Teofil Kokot, p. Mendrek, dyr. Raszka, p. Paweł Kołoczek, n. Jerzy Kołoczek. (ch)

Baraki z wygnańcami w Oświęcimiu.

Mało kto może z Czytelników naszych wie, że w Oświęcimiu są baraki, w których miesi się kilkuset uchodźców polskich ze Śląska czeskiego. Ludzie ci, uchodząc przed terorem i prześladowaniem Czechów, utracili bardzo wiele. Są to niemal wyłącznie starzy patrioci, pracownicy narodowi.

W barakach tych siedzą już przeszło 5 lat. Pracy dla nich nie ma, żyją więc beczynnym. Od czasu do czasu zajrzy do nich ktoś z nowych „uzdrowiaczy”, aby

Z sali sądowej w Katowicach.

ZABÓJSTWO W CZASIE KLÓTNI.

W Cwiklicach w miejscowej gospodzie, dn. 27 maja br. zabawiało się towarzystwo młodych ludzi z Cwiklic i okolicy. Gdy wypity alkohol zaczął działać, pomiędzy bawiacami się wybuchła kłótnia, do której włączyli się starzy, mianowicie niejaki Franciszek Foltyn i Augustyn Kempa. Kłótnia wkrótce zamieniła się w bójkę, w trakcie której Ludwik Kudela z Goczałkowa uderzył nożem F. Foltyna w głowę a Kempę w pierś. Ciężko zraniony Foltyn oblań krwią zdażył tylko dojść do pobliskiego wodociągu, aby zmyć krew, gdzie padł i wyzionął ducha. Policja zaarrestowała Ludwika Kudelę i przyjaciela jego Andrzeja Plintę z Grzelowic, który mu pomagał podczas bójki i sprawę skierowała do sądu. Na rozprawie

PRZEMYCAJA SACHARYNE.

Przemysłnicy wynajdują wciąż nowe sposoby aby przemyśleć przez granice towary. Ostatnio widocznie nie mając chętnych do ryzykowania po stronie polskiej, wynajdują sobie ludzi po stronie niemieckiej, którzy zazwyczaj za marną nagrodę szmuglują przez granicę sacharynę lub tytu i tu po stronie polskiej wręczają przemyczone towary pewnym osobom. W maju br. na dworcu w Katowicach przytrzymał niejakiego Emila Czecha i Jerzego Lamika, obaj z Zabrze, przy których znale-

ZBŁAZDZILI NA GRANICY.

W maju br. strażnik celny na punkcie granicznym w Starych Tarnowicach zauważył przejeżdżający granicę motocykl z dwoma pasażerami. Po zatrzymaniu ich i wylegitymowaniu okazało się, że są to dwaj bracia Wilhelm i Alojzy Kytzia z Szauszy, pow. gliwickiego, którzy tłumaczyli się, że jadą do Stolarzowic, wsi znajdującej też po stronie niemieckiej. Strażnik skierował przytrzymanych braci do policji, skąd ich odtransportowano do więzienia, aż do rozpatrzenia sprawy przez sąd, ponieważ podejrzewano ich o chęć przemycenia motocyklu przez granicę. Na rozpra-

sądowej przed trzecią izbą karną S. O. w Katowicach dnia 8 lipca br. oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że na nich napadli śp. Foltyn i Kempa i oni tylko bronili się. Świadczenie jednak zeznali, że oskarżeni sami wywołali bójkę. Prokurator wniosł ze względu na to, że oskarżony Kudela był już raz karany za zgwałcenie na ukaranie go ciężkim więzieniem na przeciąg 3 lat i 2 miesięcy, osk. Plintę na 1 rok więzienia. Sąd po naradzie uznał oskarżonego Kudelę winnym naniesienia ciężkiego urazu cieleśnego z wynikiem śmiertelnym i skazał go na 3 lata więzienia, oskarżonego Plintę za dopomaganie skazano na 6 miesięcy więzienia.

ziono 19 kilo sacharyny, ukrytej pod ubraniem w specjalnych woreczkach. Przytrzymanych zamknięto w więzieniu aż do rozprawy sądowej.

Sąd po naradzie uznał oskarżonych winnymi i skazał osk. Czecha Emila na 2 000 złotych grzywny, zaś osk. Lamika Jerzego na 1 800 zł. zamieniając im grzywnę na więzienie po 50 zł. za jeden dzień, wobec tego jednak, że oskarżeni odsiedzieli już karę w areszcie śledczym wypuszczono ich na wolność.

wie sądowej przed izbą karną skarbową w Katowicach dnia 8 lipca br. oskarżeni tłumaczyli się, że wcale nie mieli zamiaru przemycać motocyklu do Polski, o co zostali oskarżeni, a wybrali się jedynie do Stolarzowic, gdzie jeden z braci miał załatwić jakiś interes. W drodze jednak pomylili się i przejechali granicę.

Sąd zwolnił oskarżonych motywując tem, że sąd nie nabrał przekonania, aby oskarżeni chcieli przemycić motocykl do Polski.

Na przyszłość będą bracia Kytzia baczniejsze uważali na słup graniczny. Wukas.

Program radiowy

na sobotę 9 bm.

Warszawa 1.111.

12.00—15.00 Komunikaty. 16.35—17.00 Odczyty. 17.15 Koncert popołudniowy. 18.35—18.55 Rozmaitości. 18.00—19.10 Komunikaty „P. A. T.” 19.10—19.35 „Radiokronika”, wygł. dr. Marjan Stepowski. 19.35—20.00 Odczyty. 20.00—20.15 Komunikat rolniczy. 20.15 Transmisja z „Doliny Szwajcarskiej”. 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

Kraków 422.

17.15—18.35 Transmisja z Warszawy. 18.35—19.00 Rozmaitości. 19.00—19.55 Odczyty. 20.15 Transmisja z Warszawy.

Poznań 273.

14.00 Komunikaty giełdowe. 17.15—18.35 Koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Beethovena. 18.35—18.50 Nadprogram. 18.50—19.15 „Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata”, wygł. p. W. Melina. 19.15—19.35 Komunikat gospodarczy. 19.35—20.00 Odczyty, wygł. dr. A. Wojtkowski. 20.00—20.15 Gawęda harcerska. 20.15—22.15 Koncert lekkiej muzyki i piosenek. 22.30—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z „Carltonu”.

Wrocław 322,6.

16.30—18.00 Koncert popołudniowy. 21.00 Wesoly koncert.

Praga 348,9.

17.00 Koncert. 20.10 Orkiestra. 21.00 Pod-pourri z oper.

Londyn 361,4.

20.30 Koncert (transmisja z Westelli-Sea). 22.35—24.00 Jazzband z hotelu Savoy.

Rzym 449.

17.45—18.50 Koncert.

Berlin 483,9.

17.30—18.30 Transmisja koncertu z wystawą teatralną w Magdeburgu. 20.30—21.30 Muzyka taneczna orkiestry kameralnej Becce.

Wiedeń 517,2.

11.00 Koncert przedpołudniowy. 16.00 Koncert popołudniowy.

Paryz-Cluchy (Radio-Paris) 1750.

12.30—14.00 Koncert orkiestry Locatelli. 16.45—17.40 Koncert Radio-Jazz'u symfonicznego. 20.30 Koncert galowy zorg. przez „Le Matin”.

ZE SPORTU.

NASZ KONKURS.

W niedzielę na boisku I. F. C. odbędzie się niezwykle ciekawy mecz footballowy o mistrzostwo Polskiej Ligi Piłki Nożnej, w którym zmierzy się drużyna „Ruchu” z mistrzowską drużyną K. S. „Pogoń” ze Lwowa. Lwowska Pogoń ma już swoją markę wyrobioną i mimo tegorocznych porażek, zawsze jeszcze uchodzi za najlepszą drużynę w Polsce. „Pogoń” przybywa w składzie kompletnym z Wacławem Kucharem, dr. Garbieniem, Batschem i resztą graczy i drużyny. Nasz mistrz Śląska będzie miał trudną walkę do stoczenia. 37 czytelników „Polonii”, którzy przy meczu „Legia” — „Ruch” nadesłali trafne przewidywanie wyniku, bierze udział w konkursie trafnego przewidywania wyniku zawodów Ruchu z Pogonią. Z dotąd nadesłanych odpowiedzi przeważa część przepowiada zwycięstwo „Pogoni”.

NIEDZIELNE ZAWODY LIGOWE.

Boisko „22” Mała Dąbrówka: K. S. „22” Mała Dąbrówka — I. F. C. Katowice.
Boisko K. S. „23” Murcki: K. S. „23” Murcki — „Sportclub” Bielsko.
Boisko K. S. „09” Mysłowice: K. S. „09” Mysłowice — „Hakoah” Bielsko.

PALANT W S. M. P.

Drużyna palanta w S. M. P. rozwija się bardzo pomyślnie, wobec czego przeprowadza się co niedzielę liczne zawody. Ostatniej niedzieli zmierzali się: S. M. P. Mała Dąbrówka — S. M. P. Zależe. Zwyciężyła drużyna S. M. P. Zależe w stosunku 68:21. Przebieg gry był spokojny. S. M. P. zdobyło 48 pkt. w biegach, 6 pkt. w chwytach, 7 pkt. przy rzutach dalszych i 7 pkt. przy zmianach. Mała Dąbrówka miała 1 pkt. w biegach, 10 pkt. w chwytach, 1 pkt. w rzutach dalszych i 9 pkt. przy zmianach.

MISTRZEM S. M. P. NA OKRAG RYBNICKI JEST S. M. P. PSZÓW.

W nr. 177 „Polonii” podaliśmy w sprawozdaniu sportowym, że mistrzem podokręgu Rybnickiego jest S. M. P. Wodzisław, co nie jest jednak faktem, bo tegoroczne mistrzostwo zdobyła drużyna S. M. P. Pszów.

WATER - POLO.

Zawody w piłkę wodną (water - polo) o mistrzostwo Śląska rozegrane między drużyną

K. S. „Mewa” Świętochłowice — T. P. Giszowice-Nikisz, zakończyły się zwycięstwem ostatnich w stosunku 4:0.

T. G. SOKÓŁ II W KATOWICACH.

W niedzielę, dnia 10 bm. odbędzie się na sali „Strzecha Górnicza” w Katowicach przy ul. Andrzeja zebranie miesięczne. Początek punktualnie o godz. 18-tej.

1. F. C. — „Jutrzenka” Kraków

Powwyższy mecz odbędzie się w Krakowie.

Kolejowy K. S. Katowice — „06” Mysłowice
Mecz o mistrzostwo klasy „A” na boisku Kolejowego K. S. w Katowicach.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI W WARSZAWIE.

W piątek rozpoczęły się mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce i trwać będą do niedzieli. Odbędzie się one w Warszawie na boisku „Agrykoli”.

ZAWODY PLYWACKIE W GISZOWCU.

Tegoroczne mistrzostwa pływackie województwa Śląskiego odbędą się w niedzielę na stawie „Małgorzaty” w Giszowcu. Zawody zapowiadają się niezwykle interesująco, ze względu na duży udział zawodników. Udział bierze 5 towarzystw, a mianowicie: K. S. „Hakoah” Bielsko (Feuerisen, Solinger, Koerber, Messner, Hahn, Reicher, Loewinger, Kornhaber, Reicher, Lerner, Danziger, Brueckenr, Buchner), 2. K. S. „Neptun” Lipiny (Friedler, Kuhn, Mańka, Gabriel, Schmidt, Tonn), 3. Pierwszy Klub Pływacki Siemianowice (Hornik, Wrobel, Schoenfelder), 4. K. S. „Mewa” Świętochłowice (Woityczka K., Woityczka J., Szewier), 5. T. P. Giszowice-Nikiszowiec (Kaizerówna, Fitzówna, Czopówna Eleonora, Czopówna A., Bronder, Pletrecki, Rozycka, Klein, Kaerz, Balicki, Orszulik, Wacławek, Jeziorski).

Zawody rozpoczynają się rano o godz. 10-tej z następującym programem. Sztafeta 5 × 50 m. dla chłopów niżej lat 17. Startują sztafety T. P. „Mewa” Świętochłowice i T. P. Giszowice-Nikiszowiec. 2. 100 m. styl dowolny dla pań, 3. 100 m. na wznak dla pań, 4. 400 m. styl dowolny dla pań, 5. 100 m. na wznak dla pań, 6. 5 × 50 m. sztafeta pań. Biorą udział a) Giszowice i b) Hakoah. Po południu początek o godz. 14.30. 7. Skoki z wieży dla pań, 8. 100 m. styl dowolny dla pań, 9. 400 m. styl dowolny dla pań, 10. 1500 m. styl dowolny dla pań, 11. 200 m. styl klas. dla pań, 12. skoki z trampoliny dla pań, 13. 200 m. styl klasyczny dla pań, 14. Sztafeta

5 × 50 m. styl dowolny dla pań. Udział biorą: a) Giszowice, b) Świętochłowice, c) Neptun Lipiny, d) Hakoah Bielsko. Po zawodach pływackich odbędzie się mecz w piłkę wodną (water polo). Jest to również finałowa walka o mistrzostwo Śląska. Najlepsze towarzystwo pływackie otrzyma wspaniały puchar wędrowny.

W czasie zawodów kursować będą do Giszowca specjalne autobusy z Katowic a mianowicie: 8.45, 9.30, 10.15, 11.13, 14.45. Powrót również bardzo dogodny. Sympatycy z Mysłowic i Szopienic korzystać mogą bezpłatnie z kolejki kopalnianej 9.14 i 13.50 od szybu Wojciecha do Giszowca. Wstęp wynosi 3, 2, 1 i 0,50 zł.

„Wiktorja” Katowice — Murcki „23”
3:2

S. V. Hakoah Bielsko — Murcki „23”
14:2 (6:1)

K. S. „22” Mała Dąbrówka — „Wawel” Wirek
7:2 (0:2)

W pierwszej połowie przewaga drużyny K. S. „Wawel”, w drugiej jednak „Wawel” mocno „spuch”. Bramki dla K. S. „22” zdobyli: Kopeć 4, Jurek 2 i Kawik 1.

„22” I mł. — „Wawel” I mł.
9:2

„Jedność” Michałkowice — S. V. Karg Bytom
0:2

Zawody te odbyły się na boisku w Karbiu. Polska drużyna wyjechała zdekompletowana przeważnie z rezerwowymi. Poza tym sędzia prowadził zawody stronnictwo na korzyść gospodarzy.

„Jedność” I mł. — „Kari” I mł.
1:0

„Ligocłanka” Katowice — „24” Szopienice
0:6 (0:1)

Powwyższa gra odbyła się pod zupełną przewagą drużyny K. S. „24”. Bramki zdobyli Psiuk II trzy, Kuc, Labus i Cieśla po jednej.

„Ligocłanka” I mł. — „24” I mł.
0:1

„Wawel” Nowawies — „Zgoda” Huta Zgoda
0:3 (0:2)

Zawody o mistrzostwo podokręgu Król. Hückiego, „Zgoda” mimo rezerwy grała bardzo ładnie i swoim zwycięstwem wysunęła się na trzecie miejsce w tabeli.

„Wawel” rez. — „Zgoda” rez.
0:4

„Wawel” I mł. — „Zgoda” I mł.
0:2

Ze stowarzyszeń.

* Z ruchu Pol. Str. Ch. D.

W niedzielę dnia 10 b. m. odbędzie się zebranie Pol. Str. Ch. D. w następujących miejscowościach:

Katowice-Ligota: o godz. 4 w sali p. Polaka. Referent p. poseł na Sejm Śląski.

Mała Dąbrówka: o godz. 5 w sali p. Przybyły. Referent p. Gacek z Katowic.

Lipiny: o godz. 4 w sali p. Machonia. Referent Sekretarz Wojewódzki.

Ruda: o godz. 4 w sali p. Lepiarczyka. Referent p. dr. Słowik.

Bogucice: o godz. 2 w sali p. Okonia. Referent p. Gacek z Katowic.

Król. Huta: o godz. 2 w sali p. Grochowiny. Referent p. poseł Skowronek.



P. Stefanji P. w Król. Hucie. Jest w Katowicach, ul. 3 Maja Nr. 2.

P. Franciszkowi L. w Król. Hucie. Skoro Pan już udał się do władz przełożonych ze skargą, której odpis otrzymaliśmy, nie należy wątpić, że dowództwo zbada sprawę i winnych odpowiednio ukarze. Nie można dochodzić krzywdy, jednocześnie na dwóch drogach. Tembardziej, że opisywanie tego rodzaju zajęć przynosi nam ujmę wobec obcych i wrogów.

Stałemu abonentowi p. Wojciechowi O. w Katowicach. Szkoły takiej w Sosnowcu nie ma, tylko w Warszawie. Po ukończeniu jej i kursów mechanicznych wychowankowie mają zapewnioną praktykę i zajęcia na kolejach. Przyjmowane są dzieci kolejarzy i tylko w razie wakansów dzieci niekolejarzy.

P. Felczi K. Na Śląsku dotąd były tylko sporadyczne kursy freblank. W Cieszyńskiej części Śląska istnieje taka szkoła w Cieszyńskim przy Seminarium Żeńskim Nauczycielskim, dokąd należy się zwrócić po informację. W Bielsku istnieje taka szkoła niemiecka przy seminarium niemieckim.

P. S. W. w Katowicach. Z przyjemnością. Za wyrazy uznania i słowa zachęty do wytrwania serdecznie dziękujemy.

Paweł Oleś, Janów Miejski. Ustawa o ubezpieczeniu funkcjonariuszów Śląskich została uchwalona w dniu 20. 4. 1926 r., a ogłoszona została w Dzienniku Ustaw Śląskich Nr. 11, pozycja 19.

—o—



Wiadomości gospodarcze.

KASY OSZCZĘDNOŚCIOWE W POLSCE A ZAGRANICĄ.

Mamy w Polsce 110 zorganizowanych kas oszczędności z wkładami na ogólną sumę 70 milionów złotych, a tymczasem w sąsiedniej Czechosłowacji blisko 400, nie licząc wcale tak zwanych kas zaliczkowych, które poniekąd wypełniają zadanie kas oszczędności.

Wkłady Czechosłowackich kas oszczędności reprezentują sumę przekraczającą znacznie 300 milionów dolarów czyli 2,700.000 złotych. Jedna tylko miejska kasa oszczędności w Pradze ma wkładów na blisko 50 000 000 dolarów i wydała przeszło 300 000 książeczek wkładowych. Nasza Poczta Kasa Oszczędności, która w Polsce odgrywa wyjątkową rolę w obrocie czekowym wydała do 1 października r. ub. zaledwie 102 604 książeczki, jakkolwiek od 1 stycznia br. daje się zauważyć stały wzrost oszczędności w tej instytucji.

Na 1 czerwca 1924 r. ilość wydanych książeczek wynosiła tylko 33 018. Suma oszczędności zwyciężających, złożonej w P. K. O. wynosiła na 1 października ub. r. 20 575 520 złotych. Na 1 stycznia br. tylko 12 612 013 zł., a tymczasem w Anglii w końcu roku 1915 suma oszczędności złożonej w P. K. O. wynosiła przeszło 186 milionów funtów, a więc przeszło 8 miliardów złotych podług kursu obecnego.

We Francji jeszcze w końcu roku 1921 pocz-

towe kasy oszczędnościowe wykazywały przeszło 7 milj. oszczędzających.

We Włoszech w r. 1920 znajdowało się w obgu prawie 6½ milj. książeczek oszczędnościowych, w Holandji, w końcu roku 1921 było w obgu prawie 2 milj. książeczek oszczędnościowych i t. d.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej znajdowało się w obgu na 1 lipca 1922 r. 420 242 książeczek wydanych przez pocztowe kasy oszczędnościowe, a suma wkładów wynosiła prawie 138 milj. dolarów, ale oprócz tego t. zw. „Mutual Savings Banks” w r. 1923 wykazywały ponad 10 milj. oszczędzających, a suma wkładów przekraczała 6½ miljarda dolarów, oprócz oszczędności ulokowanych w innych instytucjach.

Jak więc widać z tych kilku cyfr, dorobek nasz na polu oszczędnościowym jest bardzo nikły, zarówno pod względem organizacyjnym jak i stanu oszczędności w ogóle. Praca nasza powinna iść w kierunku stworzenia przedewszystkiem jak największej ilości kas oszczędności nawet w najmniejszych miejscowościach Rzeczypospolitej, któreby ideę oszczędności słowem i czynem propagować mogły, poza tym mogą w tym kierunku wiele uczynić szkoły, któreby przez założenie t. zw. szkolnych kas oszczędności wychowywały młodzież w duchu oszczędnościowym i w ten sposób przysporzyły nam w przyszłości kadry obywateli przeprowadzających zasady oszczędności.

Czeka nas w tym kierunku wysiłek duży ale konieczny, jeżeli przyszłość gospodarcza

Polski, ma oprzeć się na trwałych fundamentach.

PRODUKCJA GAZOLINY.

W kwietniu b. r. przerobiono 18 gazolinierń, zatrudniających 171 robotników — 21,279.000 metrów sześciennych gazu, wytwarzając 2,375 ton gazoliny, czyli o 45 ton więcej, aniżeli w marcu b. r. Z powyższej ilości spożyto w kraju 2,246 ton a wywieziono zagranicę 70 ton.

ZALOŻENIE KONWENCJI WAPIENNEJ.

Celem regulowania zbytu i cen w przemysle wapiennym Polskiego Górnego Śląska: założono w czwartek dnia 30 ub. m. „Górnośląską Konwencję Wapienną”, z siedzibą w Katowicach do której przystąpili producenci polskiego Górnego Śląska. Na mającym się odbyć wkrótce zebraniu odczytane będą wypracowane statuty.

EKSPORT TOWARÓW ŻYRARDOWSKICH.

W tych dniach Zakłady Żyrardowskie uzyskały poważne zamówienie dostawy na rynek angielski większej partii towarów wyłącznie lnianych jakoteż lnianej przędzy.

Transakcja ta daje duże widoki na przyszłość i stwarza możliwość wydatnego rozszerzenia produkcji lnianej zakładów żyrdowskich.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

płatni dn. 8 lipca br. za:

Dol. amerykańskie	8.91	8.88	8.87
Funt angielski	43.32		43.23
Fr. szwajcarskie	171.77		171.43
Fr. francuskie	34.88		34.81
Fr. belgijskie	24.75		24.70
Liry włoskie	48.60		48.50
Flor. holend.	357.55		356.83
Korony czeskie	26.44		26.39
Korony szwedzkie	238.60		238.12
Korony duńskie	238.10		237.62
Korony norweskie	230.50		230.04
S. austriackie	125.55		125.30
Mk. niemieckie	211.—		210.88
Dolary kanadyjskie	8.90		8.86
Gd. gdańskie	172.45		172.11

1 gram złota	5.92
1 gram srebra	0.152
1 złoty w zlocie	172.30
1 Mk. niem. w zlocie	2.1270435

KATOWICKIE CENY ORJENTACYJNE

na zboże w dniu 8. 7. 1927.

Zyto	54—55—
Pszenica	58—
Owies krajowy	44—47—
Jęczmień zwyczajny	53—
Maka żytnia 65 proc.	77—77 50
Łubin żółty	32—33 50
Otręby żytnie	30—31—
Otręby pszenne	29—

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 8. 7. (PAT.) Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka konwers. 62, 6 proc. pożyczka dolarowa 84.00, dolarówka 55.25—53.50, pożyczka kolejowa 102.50—103, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92, 8 proc. obligacje kom. Banku Krajowego 92.

Warszawa, 8. 7. (PAT.) Akcje. Bank Dyskont. 139, Bank Handlowy. 6.70—6.60, Bank Polski 134—131.50—132, Bank Sp. Zarobkowych 69—68—69, Warsz. Cukier 3.85, Wysoka 121.

Berlin, 8. 7. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wyplaty a Warszawę 47.025—47.225, na Bukareszt 2.637—2.649, na Rygę 81.03—81.37, na Kowno 41.66—41.84, na Rewel 1.124—1.130, złoty, noty większe 46.875—47.275, złoty, noty mniejsze 46.80—47.20.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.

Berlin, 8. 7. (PAT.) Giełda zbożowa. Zyto 255—257, jęczmień brow. 240—273, owies 251—258, kukurydza 184—186, mąka pszenna 36—38.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogai Katowice.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 8. VII. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowicach	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaz	Kupno									
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	—	47.21	43.50	—	—	—	—	—
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	—	47.20	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6½	113	100 Gd. zł.	—	—	—	—	81.71	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20.48 7/8	23.70	604.75	—	123.10	—
Belgia	6½	100	100 fr. b.	—	—	—	—	58.745	34.91 ½	13.90	355.25	—	72.25	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	2.639	775	—	16—	—	3.22	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	—	73.59	27.85	—	—	—	90.60	—
Holandia	3½	203.31	100 Gd. h.	359.35	357.55	—	—	169.25	12.12 ½/16	40.06—	1.023.—	—	208.15	—
Kopenhaga	5	133.88	100 k. d.	—	—	—	—	112.92	18.16 ¾	26.72 ½	682	—	138.80	—
Londyn	4½	25.22	1 £	43.54	43.32	—	—	20.507	—	4.85 ½	124.02	—	25.225	—
Nowy-Jork	3½	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	—	4.2235	4.85 ½	—	25.54 ½	—	5.195	—
Paryż	0	100	100 fr. fr.	35.13	34.95	—	—	16.545	124.02	3.91 ½	—	—	20.34 ¼	—
Praga	0	105.01	100 s. czesk.	26.56	26.44	—	—	12.513	163.81	—	75.80	—	15.40	—
Rzym	7	100	100 l.	49.10	48.86	—	—	—	89—	5.46 ½	133.50	—	28.39	—
Szwajcaria	3½	100	100 fr. szw.	172.63	171.77	—	—	81.305	25.22 ½	19.25—	491.25	—	—	—
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	240.20	239.—	—	—	113.07	18.13 ¾	26.77—	684.25	—	139.15	—
Wiedeń	7½	105.01	100 szyl.	126.17	125.55	—	—	59.44	34.52	—	338	—	73.10	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank

**) Ustalane przez Bank Śląski — Banque de Silésie

KONIAK



SZUSTOWA

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami
GRAND PRIX — RZYM 1926.
GRAND PRIX — LIEGE 1926.



EOS-WERK. Gdańsk.

Przedstawiciel rejonowy:

K. WIENER, Katowice, Plac Miarki

Stocznia Gdańska
G d a Ń s k.

Sprzedaż okazyjna
Silników Elektrycznych

celem opróżnienia składów po
nader korzystnych cenach
z najwyższym rabatem.

Blisze dane przez nasze biura filjalne,
— zastępców i wprost ze —

Stocznia Gdańskiej,
Gdańsk.

1175.

parku z powodu
przeprowadzki
jest do sprze-
dania. Oferty do
„Polonii” pod
„Ogród”
2786 a.

DO sprzedania
używany w do-
brym stanie u-
trzymany ben-
zynowy plug
motorowy o sile
12 koni me-
ch. Koerting.
Zapytania do
„Przedalni Lu-
bliniec” w Lu-
blinie.
2785 a.

PLAC pod bu-
dowę w dowol-
nej wielkości
przy stacji Lip-
nik—Biała 10 m.
od śródmieścia,
5 m. do przyst.
tramwaj. w kie-
runku Cygań-
skiego lasu, 1 m.
do stacji w kie-
runku lotnisk
Wilkowo, By-
strej, po zł. 36
sag kw. do
sprzedania. Zgł.
Anna Dziedzic,
Bielsko, Wę-
głowa 4.
2767 a.

OKAZJA. Po
zwinieję fab. y-
ce wozów do
sprzedania 1500
dyszli po zł. 1,50
250 kół jesi-
nowych po zł. 4 i
wiele innych
rzeczy za pół
ceny. E. Oz-
ębło Krzeszo-
wice.
2779 a.

Przy zakupie
towarów prosi-
my powołać się
na „Polonię”!

**Obrót
pieniężny**

KAPITAŁ za-
graniczny w
każdej wysoko-
ści za hipotec-
nym poręcze-
niem wypoży-
czę. Zgłoszenia
do „Polonii”
pod „H. J. nr.
2782 a.”

DLA urucho-
mienia poważ-
nego przedsię-
wzięcia prze-
mysłu technicz-
nego poszukuje
się wspólnika z
kapitałem od 30
do 50.000 zł. —
Informacji udzie-
la Pałosa Ka-
towice II, Kra-
kowska 2, telef.
2461.
2784 a.

Mieszkanie

ZAMIEŃ-
mieszkanie od-
restaurowane
4-o pokojowe,
kuchnia, łazien-
ka, pokój dla
służącej, telefon
na pierwszym
piętrze, kom-
fortowe. Ośm
okien fronto-
wych w połu-
dniowej części
Katowic, zdro-
wotne, czyste
przy placu
Miarki, na 4-o
pokojowe przy
ul. 3 Maja, Po-
przecznej lub
Pocztowej,
Mysłkiej, Dy-
rekcyjnej, Mie-
leckiego ewent.
Rynek. Zgłosze-
nia telefoniczne
25-58 lub 24-10.
2768 a.

Różne
MLEKA więk-
sza ilość do od-
tawienia z ciesz-
ną koleją.
Zgłoszenia la-
skawe: Często-
chowa skrz.
pocztowa 90.
UWAGA! Pro-
simy przy ofer-
tach szyro-
wych nie zała-
czać oryginal-
nych świadectw
lub uwierzytel-
nionych odpi-
sów. Za zagi-
nione świade-
ctwa załączone
przy ofertach
szyfrowych nie
odpowiadamy.
„Polonia” Sp
Wyd. z o. o.



2.600.000 kilometrów
przebieżyły dotychczas samoloty Polskiej Linii Lotniczej i bez
żadnych nieszczęśliwych wypadków, bez uszkodzenia, wzgl.
zgubienia przesyłek.
Warszawa, Nowy Świat 24, tel. 9-00 i 19-88, lotnisko 8-50.
Kraków, Św. Anny 4, tel. 32-22, lotnisko tel. 25-45.
Łódź, ul. Piotrkowska 67, tel. 3-11, lotnisko tel. 26-15.
Gdańsk—Wrzeszcz, lotnisko tel. 415-31.
Wiedeń, Tegetthofstr. 7, Mezzanin, tel. 71-0-84, lotnisko
tel. 48-5-60.

Der Qualitätsmarkt
(Rynek Powszechny)

Międzynarodowy organ eks-
porterów, wychodzący 48 razy
rocznie w czterech językach.

**SŁUŻBA INFORMACYJNO-
HANDLOWA**

udziela gratisowo wywiady
i porady zainteresowanym w
handlu zagranicznym.

Oferty i zapytania

Organ ofert i zapytań specja-
lnie rozpowszechniony w Euro-
pie centralnej. Poradnik dla
wszystkich kupców. Najsku-
teczniejszy organ dla ogłoszeń
domów handlowych, magazy-
nów, hurtowników, impor-
tów, fabrykantów i t. p.

Wydawca:

RUDOLF SCHICK & CO.
LEIPZIG, Zentralstr. 7-9.

Druki

wszelkiego rodzaju dostarczają

prędko i tanio

Zakłady Graficzne

Sp. Wydawn. **Polonia** w Katowicach
ulica Sobieskiego 11.

Od 1. VI uruchomiliśmy, dla wygody
Szan. Klienteli przyjmowanie zamówień
na druki codziennej potrzeby (koperty
wizytówki, blankiety listowe rachun-
kowe, pocztówki itp.) oraz klisze, w

oddziałe naszym przy ul. Zjednoczenia 2
w Król. Hucie. Tel. 625

Tel. 625

— 61 —

tuli się do pnia grubego,
tuli się miłośnię
do stóp pnia poświęcanego
waringina wyniosłego,
który obok roślinie.
I wnet wielki spór wszczyna cały bór,
kto jest najpiękniejszy w lesie;
kwiaty, czy też krzaki,
czy też, jak wieść zdawna niesie,
że królują krasa w lesie
tęczo-pióre ptaki.

Tak na cały bór brzmi rozgłosny spór...

Pulo umilkł, gdyż „galeman” zmienił właśnie tempo i nie-
bawem wiatr, stale od doliny wiejący, przyniósł całkiem inną
melodję. Malaj wsłuchiwał się przez czas jakiś, widocznie
przystosowywał swe strofy do zmienionego taktu, potem znów
zaczął kołysać głową w obie strony i stwierdził z dużą dozą
zrozumiałości:

— Tak, również potrafię... Posłuchaj tylko:

„Raz szła zwada swolm trybem.
Nazwał drzewo starym grzybem
orchidei dumny kwiat,
ptaka mianował pyszałkiem,
paproć zlekceważył całkiem,
zekpił, wyśmiał cały świat...
Tamci nie mogli znieść bólu,
w puszczy zawrzało jak w ułu,
zdjął storczyki trwożne dreszcz,
paproć i waringin święty
a wraz z nimi ptak nadęty
wyrzucił wyzwisk deszcz...”

Wówczas u stóp waringina
przystanęła ma dziewczyna,
zasłuchana w puszczy szum,
w miesłaca spowita blaski...
Ustały natychmiast wrzaski,
w podziwie stał leśny tłum...

Ku utrapieniu Malaja srebrzyste gongi galemanu uderzyły
w skoczną melodję, rozdzwoniły się kaskadą silnych tonów,
których nie mógł teraz przegłuszyć basowy tam-tam. Lecz
Pulo już pochwylił, zmienione powtórnie tempo i opiewał dal-
sze losy konkursu piękności w puszczy jawajskiej:

Nagle zbladł
cudny kwiat
jedwabiste swoje płatki stulił,
umilkł krzak,
skrył się ptak
a waringin stary się rozczulił...
rozczulił się nie do wiary
i zaszemrał olbrzym stary
słowa te:

Zapobiegliwe i oszczędne gospodynie
żądadają wyłącznie

Lakierówlutza

odznaczonych 4 nagrodami państwowymi
i 22 medalami, a to: **lakierów emal-
jowych lśniaco białych, lakie-
rów podłogowych o pięknym
przemyśle i niebywalej trwałości.**



Do nabycia we wszystkich składach farb

Poszukuję od zaraz

podmistrza murarskiego

specjalisty do budowy mostów, także
złosić się może **szachtmistrz.**

Leon Murlowski

Przedsiębiorstwo Budowlane
Kajduki Wielkie, ul. Krakowska 11 b.

Stenotypistka

znająca wszelkie prace biurowe, z pię-
knym charakterem pisma, poszukiwana.

Na siły początkujące oraz osoby
bez odpowiednich świadectw nie re-
flektuje się.

Oferty z odpisami świadectw na-
leży adresować: Skrytka pocztowa 71
Rybnik.

2615.

Poszukujemy jedną biegłą pol-
sko-niemiecką

stenotypistkę

kłora jednocześnie mogłaby wykony-
wać polskie i niemieckie tłumaczenia.

Zarząd kopalni Szarlej Białej
Brzeziny Śląskie.

2620

Ogłoszenie.

Państwowa Szkoła Górnicza w Wieliczce za-
wiadamia, że zgłoszenia na I-szy rok szkolny 1927/28
(kurs przygotowawczy) przyjmuje się do 1-go
sierpnia 1927 r.

Okres nauki 3-letni.

Kandydaci z ukończoną 7-mio klasową Szkołą
powszechną, lub inną równorzędną i odbytą prak-
tyką w górnictwie zgłaszać się mogą o bliższe in-
formacje ustnie lub pisemnie do Dyrekcji Szkoły.

Sztuki teatralne,

deklamacje, przemówienia,
pieśni po tanich cenach

poleca

Księgarnia „Polonia”
Sp. Wyd. w Rybniku.

Pianina

kupuje się najkorzystniej
z fabryki fortepianów

B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56.
Bo 2777-40x2

Szkło

okienne, inspektowe i orna-
mentowe dla Przedsię-
biorstw budowl., szklarzy
i ogrodników po cenach
konkurencyjnych w fabrycz-
nym składzie szkła

J. Lwer, Sosnowiec,
Targowa 18. — Tel. 8-21

RADIOSPRZĘT

najkorzystniej sprowadzają
kupcy

samolotami.

Uproszczone formalności
celne.

„Aerolot” Nowy Świat 24
Telefon 9-00 19-88.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.—
W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa
zł. 0.20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad
200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kapna, sprzedaż, zamian, ofiarowanie
pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących pracy zł. 0.10. matrymonialne zł. 0.30
— Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc.
droższe — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też
nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść
i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie
wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa
uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Rachunki
nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należy do nas
przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzo-
nym w odpowiednie legitymacje z fotografią.



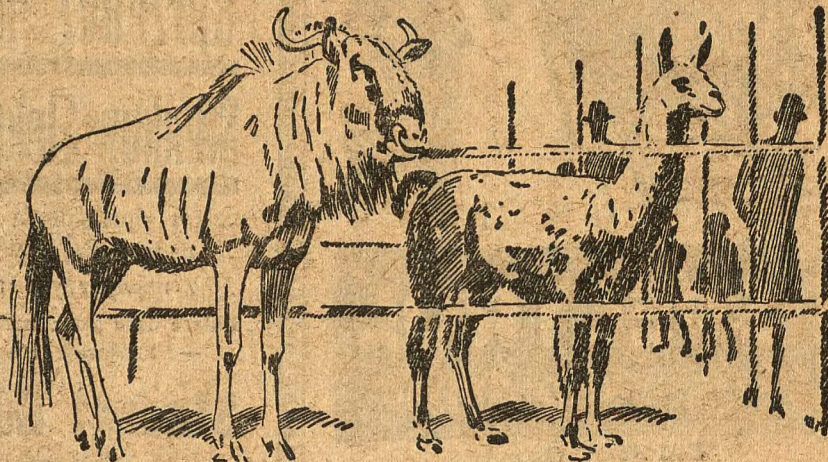
Ulubiony krem współczesnej kobiety.

KREM SIMON'a

zapewnia twarzy kobieciej doskonale piękną cerę,
delikatny i aksamitny naskórek oraz nieskazitelnie
białą skórę, jakiej ma prawo wymagać od praw-
dziwie higienicznego kremu każda kobieta.

W sprzedaży wszędzie!

Crema, Poudre & Savon Simon, Paris



Ogród zoologiczny w Poznaniu

jedyny w Polsce, posiada przeszło 850 sztuk rozmaitych zwierząt ze wszystkich
części świata i pozostałe sztuki żubra puszczy Białowieskiej. Stanowi on dla przy-
jezdnych i wycieczek do Poznania najpiękniejsze chwile pouczającej rozrywki
i miłego wypoczynku.

Poznański „ZOOLOG” powinien zwiedzić każdy obywatel Rzeczy-
pospolitej Polskiej.

SILV-OZON MOTOR

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW

— 62 —

Ti-ja! Przy tobie gwiazdy bledną!
Ti-ja! Tyś jest ze słońcem jedno!
Ciało twe,
ciało pachnie, jako kwiaty,
czarnych włosów płaszcz bogaty
stroj je!...
Ti-ja! Twe piersi, dwa gołabki!
Ti-ja! Rząd białych pereł — ząbki!
Tyś lilii nieskalanej kwiat!...

Dziewczyna schwyciła nagle za rękaw kaitana swego
wielbiciela, przerywając mu w tak brutalny sposób dalszy
hymn pochwał:

— Jedzie ktoś! — rzekła.

Zaczeli nadśluchiwać oboje.

Tija miała rację i ucho jej nie zawiodło. Od strony włoski
dolatywał tętent koni, idących dobrego klusa. Tętent zbliżał
się szybko i po chwili Pulo skonstatował z całem przekonani-
em:

— Dwa konie biegna. To wierzchowce.

— Tak! — przytwardziła. — To łatwo poznać!

— Łatwo? — Pulo sądził w swej zarozumiałości, że on
tylko potrafi odróżnić słuchem rumaka niosącego jeźdźca na
grzbiecie, od konia, który ciągnie wózek.

— Bardzo łatwo nawet... Jeśli konie ciągną „sado“, to
słychać turkot kół i okrzyki wóźnicy. Teraz słysze tylko sam
tupot koni, więc to wierzchowce.

— Hm, hm... — mruknął Pulo, na znak uznania.

Tymczasem konie zbliżyły się o tyle, że młoda Jawajka,
mająca wzrok doskonały, zawołała:

— To pani z bungalowu... Napewno ona... Idź, Pulo...

Nie chce, aby widziała, że po nocy z chłopcem rozmawiam...
Idź, biegnij prędco, póki zakrętu nie miną.

Pulo miał widocznie jeszcze coś do załatwienia, bo nie
protestował wcale, lecz uściśnął serdecznie na pożegnanie
swoją dziewczynę i jak cień zniknął wśród tej grupy palm,
która rosła po drugiej stronie drogi. Tija widziała, jak wy-
sunął się z ocienionych miejsc na pole zalane miesiąca po-
świata, jak biegł żwawo, w dół ku wsi, na przełaj.

Tija wysunęła się na środek drogi i wysłała naprzeciw
zbliżających się jeźdźców, którzy zwolnili teraz, aby nie mę-
czyć koni, gdyż teren wznosił się w tym miejscu w górę dość
stromo. (A kiedy wierzchowce podeszły na odległość pięt-
nastu może kroków, Tija odsunęła się na sam kraj drogi, przy-
kucnęła nisko, jak każe zwyczaj i w tej pokornej postawie o-
czekiwała słów łaskawych.

— Tija! Jak się masz, małeństwo! — zawołała Mrs. Ma-
bel Gibson, poznając Malajkę i zaraz dodała swym niebrzo-
wnie słodkim głosem: — Wstańże, dzieciaku! Już ci tyle razy
mówiłam, że nie trzeba tych ceregieli. Spójrz, Willy, to moja
ulubienica!